

Aleksandra Lubczyńska

<http://orcid.org/0000-0001-8834-6142>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Rosja\* w publicystyce „Myśli Polskiej” w latach 1989–1999

**Zarys treści:** Artykuł poświęcony jest obrazowi Związku Radzieckiego i Rosji kreowanemu w publicystyce neoendeckiej, na przykładzie „Myśli Polskiej” – pisma wydawanego jako organ Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Zakres chronologiczny obejmuje lata 1989–1999, czyli od momentu przemian ustrojowych w Polsce i odrodzenia się ruchu narodowego, po ustąpienie z fotela prezydenta Borysa Jelcyna i objęcie władzy przez Władimira Putina. Zawiera najważniejsze elementy dyskursu dotyczącego wschodniego sąsiada Polski na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.

**Outline of content:** The article is devoted to the image of the Soviet Union and Russia created in neo-nationalistic journalism, based on the example of *Myśl Polska* (Polish Thought) – a magazine published as an organ of the National Democratic Party. The chronological range covers the years 1989–1999, i.e., from the moment of the political changes in Poland and the national movement’s rebirth to President Boris Yeltsin’s resignation and the assumption of power by Vladimir Putin. It contains the most important elements of the discourse on Poland’s eastern neighbour at the turn of the 1990s.

**Słowa kluczowe:** prasa narodowa, „Myśl Polska”, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Związek Radziecki, Rosja

**Keywords:** national press, *Myśl Polska*, National Democratic Party, Soviet Union, Russia

\* W związku z tym, że cezury czasowe pracy (1989–1999) obejmują różne, następujące po sobie formy polityczne i ustrojowe w państwie wschodnich sąsiadów, autorka zdecydowała się na użycie w tytule terminu „Rosja” jako neutralnego i „uniwersalnego” – także w odniesieniu do końcówki czasów Związku Radzieckiego (ZSRR) oraz dla czasów Federacji Rosyjskiej (Rosji). Podobny zabieg zastosował już Michał Andrzejczak w rozprawie *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji w latach 1917–1939* (Krzeszowice 2016). Okres, którego dotyczyła praca, obejmował nie tylko Rosję carską, ale również tę z okresu rządów dwuwładzy oraz już po przewrocie bolszewickim, tj. porewolucyjną. Autor pod tym pojęciem rozumiał także Rosję „białych” generałów oraz bardzo zróżnicowaną politycznie Rosję emigracyjną. Wobec powyższego termin „Rosja” uznał za maksymalnie neutralny wobec zmian, którym podlegała ona w latach 1917–1939.

## Wprowadzenie

Po przemianach ustrojowych w 1989 r. polska scena polityczna powiększyła się m.in. o ugrupowania narodowe. Odrodziły się po kilkudziesięciu latach przerwy (okres wojny i lata PRL-u nie sprzyjały rozwijaniu ideologii narodowej i jej struktur organizacyjnych), a swoich korzeni upatrują w ruchu narodowym z przełomu XIX i XX w. Należą do nich partie polityczne, ugrupowania ponadpartyjne oraz stowarzyszenia społeczne, kulturalne, edukacyjne i gospodarcze, koncentrujące się na sferze życia narodowego. Oprócz bezpośredniego odwoływania się do ideowego dorobku przedwojennej Narodowej Demokracji, do kryteriów wyodrębniania ugrupowań ruchu narodowego (neoendeckich) należy m.in. pozytywny stosunek do takich wartości, jak nacjonalizm, naród, państwo narodowe, kultura narodowa, religia katolicka. W przeciwieństwie jednak do wielu innych współczesnych partii politycznych, które również odwołują się do podobnych wartości, ugrupowania narodowe wyróżnia fakt, że wszystkie wymienione występują równocześnie, a aspekt szczególnie akcentowany to kategoria narodu. Celem ideologii i polityki narodowej jest działanie zmierzające do budowania jak najlepszej koniunktury dla własnego narodu w warunkach niepodległości i suwerenności<sup>1</sup>.

Tygodnik „Myśl Polska” to organ prasowy jednego z ugrupowań narodowych powstałych na fali przemian ustrojowych – powołanego do życia 14 kwietnia 1991 r. Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (SND). W momencie formowania Stronnictwo uznawało się za spadkobiercę przedwojennych tradycji: Ligi Narodowej, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, Związku Ludowo-Narodowego, następnie Stronnictwa Narodowego (SN), które do 1947 r. nieformalnie prowadziło działalność w Krakowie, oraz SN na emigracji. Na mocy decyzji VII Centralnego Zjazdu Stronnictwa Narodowego na Przymusowym Wychodźstwie w dniach 4–6 września 1992 r. nastąpiło połączenie SN i SND, czego efektem było m.in. przekazanie do kraju wydawanego od 1941 r. w Londynie pisma „Myśl Polska”<sup>2</sup>. Cel krajowej „Myśli Polskiej” stanowiło informowanie o rozwoju ruchu

<sup>1</sup> Więcej o współczesnych ugrupowaniach narodowych zob. m.in.: G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce 1989–1997*, Wrocław 2002; J. Tomasiewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; C. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007; T. Bojarowicz, *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*, Toruń 2013; B. Grott, *Chrześcijańskie i świeckie inspiracje w doktrynach nacjonalizmu polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 38 (1994), nr 4, s. 79–91.

<sup>2</sup> C. Maj, E. Maj, *op. cit.*, s. 147–149. Genezę i historię pisma omówiono m.in. w następujących opracowaniach: M. Siwiec, *Geneza i pierwsze lata „Myśli Polskiej”*, „Myśl Polska” (1996), nr 26; „Myśl Polska” na emigracji 1941–1976. *Antologia tekstów*, wybór i oprac. W. Turek, M. Urbanowski, Kraków 2005. Informacje na temat powstania i rozwoju pisma można znaleźć także w autobiograficznej książce Wojciecha Wasutyńskiego, *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996, s. 304–321. Rozdział „Zapiski myśliwego” ukazał się wcześniej w numerach 3–6 „Myśli Polskiej” z 1993 r. (*Powstanie „Myśli Polskiej”; Między wojskiem i redakcją: 1942–1946; Alma Terrace i świat; Do października*). Ponadto publicystyka „Myśli Polskiej” stanowiła podstawę

narodowego i stosunków politycznych w Polsce czytelników w kraju i na świecie. Zgodnie z decyzją Zjazdu wydawnictwo „Myśli Polskiej” zostało przekazane Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego w Warszawie, rozpoczynając, jako miesięcznik w służbie całego ruchu narodowego, kolejny etap działalności i zmieniając się wraz z ewolucją środowisk narodowych, czyli powołaniem w 1999 r. jednolitego SN i w 2001 r. – Ligi Polskich Rodzin. „Myśl Polska” jest jednym z najdłużej ukazujących się i jednym z najważniejszych periodyków wydawanych przez środowiska narodowe w Polsce<sup>3</sup>.

## Stan badań, cel i metodologia pracy

Niniejszy artykuł poświęcony jest obrazowi Rosji kreowanemu w publicystyce neoendeckiej. Zagadnienie wizerunku naszego wschodniego sąsiada w publicystyce endeckiej i neoendeckiej pojawiło się w refleksjach historyczno-politologicznych już kilkakrotnie. W odniesieniu do okresu przedwojennego należy wymienić m.in. prace Bohdana Halczaka<sup>4</sup>, Grzegorza Zackiewicza<sup>5</sup>, Tomasza Kozięły<sup>6</sup>, Michała Andrzejczaka<sup>7</sup> i Witolda Wojdyły<sup>8</sup>. Czasów współczesnych

---

źródłową następujących opracowań: M. Siwiec, *Problematyka społeczna i obraz Kościoła w kraju na łamach „Myśli Polskiej” w latach 1945–1985*, „Roczniki Humanistyczne” 39–40 (1991–1992), z. 2, s. 179–181; Ł. Machaj, „Myśl Polska” wobec integracji europejskiej w latach 1989–1991, w: *Doktryny polityczne i prawne w prognozie XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, [Wrocław] 2002, s. 273–283; E. Maj, *Obraz Kościoła rzymskokatolickiego na łamach tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” na przełomie XX i XXI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 10 (2003), s. 143–158; *eadem*, *Prasa w procesie komunikowania politycznego na przykładzie tygodnika „Myśl Polska” w latach 2001–2005*, w: *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 2, Lublin 2009, s. 138–147.

<sup>3</sup> Więcej informacji na temat pisma zob. A. Patecka-Frauenfelder, *Stereotyp „Drang nach Osten” w prasie narodowej na przykładzie tygodnika „Myśl Polska”/„Nowa Myśl Polska” (1989–2003)*, Toruń 2010, s. 184–195; A. Lubczyńska, *Aparat prasowy środowisk narodowych w Polsce w latach 1989–2001*, w: *Czasopiśmiennictwo. Przeszłość i teraźniejszość*, red. O. Dąbrowska-Cendrowska, A. Lubczyńska, t. 3, Kielce 2021, s. 147–149.

<sup>4</sup> B. Halczak, *Narodowa Demokracja wobec państwa radzieckiego w latach 1922–1939*, „Slavia Orientalis” (1998), nr 1, s. 59–76.

<sup>5</sup> G. Zackiewicz, *Państwo radzieckie w myśli politycznej obozu narodowego w latach 1918–1939*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 143–158.

<sup>6</sup> T. Kozięły, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008; *idem*, *Stosunki polsko-radzieckie w myśli politycznej narodowej demokracji (1918–1939). Zarys problematyki*, „Historia i Polityka” 7 (2008), s. 59–78.

<sup>7</sup> M. Andrzejczak, *Narodowi demokraci wobec Rosji Sowieckiej na łamach „Gazety Bydgoskiej” w latach 1922–1933*, „Muzealny Rocznik Historyczny” 2 (2013), s. 83–111; *idem*, *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji... passim*.

<sup>8</sup> W. Wojdyła, *Narodowa Demokracja wobec idei bolszewizmu 1918–1939*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Lewandowski, W. Wojdyła, G. Radomski, Toruń 2013, s. 13–26.

z kolei dotyczyły m.in. publikacje Anny Szwed<sup>9</sup>, Tomasza Kozieli<sup>10</sup> i Grzegorza Radomskiego<sup>11</sup>. Istotne miejsce w dorobku badawczym zajmują opracowania, w których wskazywano na stereotypowe postrzeganie naszych wschodnich sąsiadów i ich państwa. Należą do nich artykuły Jolanty Skubiszewskiej<sup>12</sup> i Ewy Maj<sup>13</sup>. Autorki zdiagnozowały, że polską klasę polityczną, ale także polskie społeczeństwo charakteryzuje niechęć czy nawet wrogość do Rosji i Rosjan, która w dużej mierze oparta jest właśnie na stereotypie naszego wschodniego sąsiada. Stereotyp ten zawierał z góry powzięte stronnicze opinie i oceny, nieprzychylnie dla Rosji, skutkujące przyjmowaniem przez społeczeństwo konkretnych postaw. Ważną pozycją – w odniesieniu do zagadnień zasygnalizowanych w tytule niniejszego artykułu – jest tekst E. Maj, w którym autorka odniosła się do obrazu Rosji na łamach tego samego pisma, ale z okresu późniejszego, oraz na łamach jego kontynuacji: „Nowej Myśli Polskiej”<sup>14</sup>, czyli *de facto* z innych czasów i innych warunków politycznych (zmiana władzy) tego państwa. Na początku przypominała, jaka była tradycja stosunku do Rosji w myśli politycznej neoendecji, jeśli chodzi o znaczenie tego państwa jako czynnika politycznego organizującego polską politykę zagraniczną<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> A. Szwed, *Postrzeganie Rosji w prasie narodowej na przykładzie „Opoki w kraju”*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. nauk. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 231–237.

<sup>10</sup> T. Kozieli, *Rosja, Ukraina i Białoruś w koncepcjach politycznych Ligi Polskich Rodzin – charakterystyka ról międzynarodowych we wzajemnych relacjach Międzypaństwowych*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej...*, s. 185–208.

<sup>11</sup> G. Radomski, *Rosja i stosunki polsko-rosyjskie w opinii współczesnego ruchu narodowego*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej...*, s. 233–252.

<sup>12</sup> J. Skubiszewska, *Wizerunek Rosji w polskiej prasie prawicowej – utrwalone stereotypy*, w: *Dusza polska i rosyjska. Spojrzenie współczesne*, red. A. de Lazari, R. Bäcker, Łódź 2003, s. 309–317.

<sup>13</sup> E. Maj, *Stereotyp Rosji i Rosjan w opinii neoendekich środowisk politycznych*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce XIX–XX wieku. Opinia publiczna, stosunki polsko-rosyjskie, pamięć historyczna*, red. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2012, s. 319–333.

<sup>14</sup> E. Maj, *Rosja w publicystyce tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” 2001–2010*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku...*, s. 215–230.

<sup>15</sup> Wynikały one z przedwojennej myśli narodowej oraz z dziedzictwa poglądów Romana Dmowskiego dotyczących Rosji i Rosjan. Według niego największym wrogiem zagrażającym egzystencji narodu polskiego byli Niemcy, a nie Rosja. Ta ostatnia dysponowała jedynie potęgą militarną, podczas gdy Niemcy imponowały także zaawansowaniem cywilizacyjnym. „Orientacja na Rosję” przejawiała się dążeniem do oderwania ziem polskich od Niemiec i Austrii i zjednoczenia ich w ramach państwa rosyjskiego. Według Dmowskiego następnym etapem byłaby zgoda Rosji na ich autonomię. W pełnej postaci koncepcję tę zaprezentował Dmowski w książce *Niemcy, Rosja i kwestia polska* (1908). Maj dodaje, że współcześni neoendecy jednoznacznie zaprzeczają opinii, że Dmowski ulegał Rosji, że doszło do swego rodzaju „kolaboracji”. W okresie tym Narodowa Demokracja zachowała bowiem wysoce krytyczną ocenę stanu wewnętrznego Rosji i dążyła do ograniczenia wpływów rosyjskich na polskie życie wewnętrzne. Uogólniając, można powiedzieć, że ówczesna polityka ND był to wybór mniejszego zła. Por. J. Engelgard, *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji*, „Myśl Polska” (1992), nr 8, s. 7; *idem, Testament Dmowskiego. Niemcy – Rosja – Polska*, Warszawa 1996; W. Bułhak, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000.

Następnie w toku badań E. Maj ustaliła, że redaktorzy obu pism podtrzymywali przyjęte przekonanie, że prawie cała ówczesna klasa polityczna w Polsce była antyrosyjska, Rosję zaś kreowano jako państwo narodowe, silne politycznie i gospodarczo, stabilne pod względem prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej, skuteczne w realizowaniu strategii rozwijania statusu państwa wpływowego na arenie międzynarodowej.

Bazę źródłową do niniejszego artykułu stanowiły teksty publicystyczne, które ukazały się w „Myśli Polskiej” w latach 1989–1999. Pierwsza data łączy się z momentem przełomowym dla ruchu narodowego. Jak już wspomniano, wówczas partie i ugrupowania narodowe – po niemal 50-letnim niebycie – wróciły na mapę polityczną Polski, odzyskując swoją tożsamość i pełny głos w publicznej debacie politycznej. Ostatni rok to natomiast moment zrzeczenia się funkcji prezydenta przez Borysa Jelcyna i objęcie władzy przez Władimira Putina.

Celem artykułu jest ukazanie najważniejszych elementów dyskursu dotyczącego spraw Rosji, a tym samym próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) Jak relacjonowano przebieg przemian, które dokonywały się w Związku Radzieckim na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku?; 2) Jak komentowano funkcjonowanie Rosji – najważniejszego państwa powstałego w wyniku rozpadu ZSRR?; 3) Jaką rolę odgrywała Rosja w okresie przemian ustrojowych, również względem Polski, oraz jakie było jej miejsce w ówczesnych światowych realiach politycznych?; 4) Jaki stosunek mieli publicyści „Myśli Polskiej” do rozmaitych działań Rosji?; 5) Z jakich źródeł redakcja (autorzy) pisma czerpała wiedzę na temat Rosji?

Podczas badań dyskursu dotyczącego Rosji wysunięto tezę, że jej temat podejmowany był bardzo często, a wymowa artykułów jednoznacznie wskazywała na pozytywne odniesienie pisma i jego publicystów do przemian ustrojowych w tym państwie, a także lansowanie poglądu, że dobre stosunki ze wschodnim sąsiadem powinny być podstawą polskiej polityki zagranicznej w omawianym okresie.

W pracy nad artykułem zastosowana została jakościowa analiza treści. Wyodrębnione zagadnienia badawcze, w zależności od rozwoju sytuacji w Rosji, dotyczyły głównie problematyki politycznej, a także – w mniejszym zakresie – ekonomicznej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej. Na potrzeby artykułu przebadano 268 numerów (niektóre łączone) „Myśli Polskiej” z lat 1989–1999<sup>16</sup>. Analizie poddano 126 tekstów, najczęściej obszernych, o charakterze analitycznym. Ich liczba wskazuje na to, że sprawy Rosji były dla pisma bardzo ważne. Jeśli zaś chodzi o ich pozycjonowanie, czyli umiejscowienie w numerze, to w 23 przypadkach był to temat z pierwszej strony, często ze względu na objętość kontynuowany na kolejnych stronach.

<sup>16</sup> W różnych okresach „Myśl Polska” ukazywała się z różną częstotliwością: jako tygodnik, dwutygodnik i miesięcznik. Nie udało się dotrzeć do wszystkich numerów pisma z badanego okresu, ale liczba zidentyfikowanych i poddanych analizie szacowana jest na ok. 90%.

Wśród autorów podejmujących tematykę rosyjską najczęściej powtarzały się nazwiska publicystów stale współpracujących z pismem: Wacława F. Całusa – wiceprezesa SND i członka Rady Programowej „Myśli Polskiej”, Jana Engelgarda – historyka, pisarza i publicysty, od 1997 r. redaktora naczelnego „Myśli Polskiej”, przewodniczącego Rady Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego, politologa Bogusława Kowalskiego, Leszka Romana Jasieńczyk Krajewskiego – redaktora wielu pism z czasów konspiracji i na emigracji. Na temat Rosji wypowiadali się ponadto: Tadeusz Heinrich, Zbigniew Lipiński, Bolesław Zaremba, Jacek C. Kamiński i Stefan Gąpski oraz sporadycznie publicyści i działacze narodowi, m.in. Stefan Marcinkowski, Jerzy Strumieński, Antoni Dargas, Stanisław Kozanecki, Wojciech Wasiutyński, Marian Piłka, Piotr T. Szymański, Marek Arpad Kowalski, Marek Jurek, Konrad Rękas i Artur Ławniczak. W wypowiedziach publicystów można też znaleźć odwołania do opinii politologa i znawcy historii Rosji i rosyjskiej myśli społecznej Andrzeja Andrusiewicza oraz polityków i ekspertów rosyjskich, m.in. Abieła Aganbiegiana – doradcy gospodarczego Michaiła Gorbaczowa, Siergieja Stankiewicza – doradcy Jelcyna, ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozyriewa, ministra obrony Pawieła Graczowa, Siergieja Karaganowa – wicedyrektora Instytutu Europejskiego Akademii ZSRR (potem Rosyjskiej) oraz pisarza, publicysty i działacza społecznego Aleksandra Sołżenicyna. Jako ekspercką w sprawach gospodarki rosyjskiej potraktowano wypowiedź Jacques’a Attalego – prezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, a w sprawach polityki i historii Rosji – amerykańskiego sowietologa Richarda Pipesa. Powoływanie się w komentarzach na temat sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji na wiedzę i doświadczenie jej znawców miało nadać przekazom wiarygodności i powagi. Z kolei informacje pozyskiwane z prasy zagranicznej, m.in. brytyjskich pism: „The Economist”, „The Times”, „The Guardian”, „The Sunday Times”, „The Independent”, amerykańskich: „Foreign Affairs” i „The New York Times”, niemieckiego „Der Spiegel” i francuskiej „Politique Internationale”, winny przybliżyć czytelnikom zachodnią perspektywę postrzegania sytuacji politycznej i gospodarczej w Rosji.

## **Obraz politycznych, gospodarczych i społecznych przemian doby Michaiła Gorbaczowa**

W okresie poprzedzającym upadek Związku Radzieckiego na czoło wysunęła się problematyka przemian politycznych, gospodarczych i społecznych, zapoczątkowanych kilka lat wcześniej przez jego ostatniego przywódcę – Michaiła Gorbaczowa. Przemiany te obserwowano i komentowano w „Myśli Polskiej” z kilku perspektyw, odróżnić bowiem można opinie samych publicystów pisma od opinii środowisk rosyjskich i zachodnich, na które się powoływano. Bez względu na to, kto daną opinię wyrażał, zmiany te określano rewolucją, której efektem miały być reformy życia polityczno-społecznego i gospodarczego w samym państwie,

a globalne odprężenie – w skali międzynarodowej. Pieriestrojkę i głośność – bo pod taką nazwą procesy te przeszły do historii – starano się zrozumieć, opisać i skomentować dla czytelników.

Zarówno jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną ZSRR, głównym bohaterem wielu tekstów był Gorbaczow. Przedstawiano go jako pomysłodawcę, głównego animatora i realizatora programu reform, któremu jednak na drodze do ich sukcesu przychodziło mierzyć się z wieloma trudnościami. Według cytowanego przez redakcję pisma Abiela Aganbiegiana, jednego z głównych doradców ekonomicznych Gorbaczowa, program reform gospodarczych był bardzo ambitny, ale trudny do zrealizowania. To, że postępowały wolno i nie przynosiły natychmiastowych efektów, wynikało według niego m.in. z zapóźnienia rozwojowego krajowej gospodarki oraz systemu centralnego planowania, czyli zaniedbań w poprzednim okresie, które okazały się znacznie większe, niż początkowo sądzono. Wśród kolejnych powodów nikłych efektów reform wymienił jeszcze silny opór administracji niepotrafiącej dostosować się do nowych realiów oraz błędy samych reformatorów, popełniane przez nich w ciągu dwóch pierwszych lat pieriestrojki<sup>17</sup>. Wśród hamulców reform były jeszcze brak odpowiednich kadr, ponieważ główne siły twórcze skupiły się wokół armii, a także odwieczna rosyjska bierność, brak kreatywności i niechęć do zmian. W ten sposób zdiagnozowano niejako kondycję zarówno elit politycznych, jak i społeczeństwa rosyjskiego u schyłku lat osiemdziesiątych XX w. W opinii publicystów była to dramatyczna scheda po minionych okresach, kiedy ludzi myślących niezależnie wyniszczyły najpierw rewolucja 1917 r., a potem wieloletni reżim stalinowski. Oceniając stan państwa i społeczeństwa rosyjskiego, pisano, że proces odbudowy Rosji odbywał się „na zgłiszczach, na cmentarzysku unicestwianej poprzez dekady elity”<sup>18</sup>. Przewidywano, że uzdrowienie sytuacji gospodarczej i społecznej zabierze wiele lat, a w tym czasie standard życiowy może ulec dalszemu pogorszeniu, z możliwością destabilizacji państwa. Zwłaszcza że wielu członków elity państwowej i partyjnej było zainteresowanych raczej poszerzaniem swoich wpływów i pomnażaniem majątków prywatnych niż reformowaniem gospodarki i tworzeniem państwa prawa<sup>19</sup>. Wyrażano jednak nadzieję na skuteczność działań nowego pokolenia Rosjan, które, jak się wydawało, zainteresowane było konkretną pracą na rzecz wydobywania państwa z katastrofy gospodarczej, w jaką wpędził je system totalitarny. Praca ta co prawda nie miała jeszcze takiej skali, jakiej wszyscy by pragnęli, ale była dość zaawansowana, by przekonać o szczerości intencji i determinacji<sup>20</sup>.

W wielu artykułach cytowano przychylne wypowiedzi przywódców państw zachodnich, z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem na czele, pojawiające się

<sup>17</sup> W.F. Całus, *Reformy i upiór stalinizmu*, „Myśl Polska” (1989), nr 3–4, s. 8; T. Heinrich, *Pieriestrojka i głośność w Zachodniej Europie*, „Myśl Polska” (1989), nr 9/10, s. 7.

<sup>18</sup> S. Kozanecki, *Rzut oka na:*, „Myśl Polska” (1989), nr 9/10, s. 5.

<sup>19</sup> W.F. Całus, *Kolaboracja i współzawodnictwo supermocarstw*, „Myśl Polska” (1989), nr 5/6, s. 1.

<sup>20</sup> A. Dargas, *Etap okrągłego stołu*, „Myśl Polska” (1989), nr 7/8, s. 1.

w przestrzeni politycznej o Gorbaczowie i jego działaniach. Wymiernymi następstwami przychylności Zachodu dla reform w Związku Radzieckim były m.in. program układów handlowych, kredytów oraz powołanie szeregu mieszanych komisji mających zajmować się problemami przemysłu sowieckiego<sup>21</sup>. Przywoływano badania niemieckiej opinii publicznej, z których wynikało, że niemal 3/4 tamtejszego społeczeństwa pozytywnie oceniło rozmowy rosyjsko-niemieckie oraz plany opracowania podstaw nowej współpracy z ZSRR w dziedzinie polityki i gospodarki. Podkreślano opinię Niemców, że przemiany polityczne w Związku Radzieckim leżały w interesie całego Zachodu, ponieważ istniała duża szansa na to, że przyczynią się do zażegnania konfliktu pomiędzy Wschodem i Zachodem, a to z kolei „wyprowadzi” Europę i świat z zimnej wojny. Publicyści relacjonowali, że poparcie dla reform Gorbaczowa było w Niemczech Zachodnich tak duże, że czołowy niemiecki dziennik „Der Spiegel” uznał go „Człowiekiem Roku 1988”<sup>22</sup>. Podobne poparcie dla reform Gorbaczowa, jak wynikało z relacji publicystów pisma, wyrażali także były prezydent Francji Valéry Giscard d’Estaing oraz były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego i sekretarz stanu USA Henry Kissinger. Choć synteza tych ocen mogła się wydawać surowa: pieriestrojka nie przebiegała tak, jak ją pierwotnie przedstawiano – istniała przepaść między słowami a czynami, a za wolnością słowa nie szły zmiany struktur państwowych ani ewolucja mentalności – to „w kraju drętwej mowy” każdy ruch mający na celu zmianę był na wagę złota. Za zachodnimi publicystami i politykami powtarzano opinię, że problemem było niezdecydowanie Gorbaczowa, który – paradoksalnie – chciał reformować oparty na marksizmie system ekonomiczny państwa i jednocześnie pozostać wierny marksizmowi. Z powodu takiej „hybrydowości” proces odwrotu od marksizmu, choć nieunikniony, był bardzo powolny i stopniowy, zwłaszcza że brakowało specjalistów od gospodarki wolnorynkowej. Szansę na jego przyspieszenie upatrywano więc w pomocy ze strony państw zachodnich, zwłaszcza że Rosja zrobiła już wiele na rzecz członkostwa w światowych organizacjach gospodarczych, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT) i Bank Światowy – z którymi współpraca jest konieczna dla budowy jej gospodarki. Publicyści „Myśli Polskiej” z aprobatą odnotowywali, że wysiłki rosyjskie znajdowały coraz więcej zrozumienia i poparcia, i że świat zachodni dochodził do przekonania, że w jego własnym interesie leży, by nie dopuścić do upadku reform zapoczątkowanych przez Gorbaczowa<sup>23</sup>. Odwołano się także do amerykańskich sondaży społecznych, według których 3/4 Amerykanów było zdania, że odprężenie w stosunkach Wschód – Zachód przyniesie poważne korzyści finansowe i złagodzenie kryzysu gospodarczego. Na Zachodzie zdawano sobie bowiem sprawę z korzyści płynących z ożywienia stosunków ze Związkiem

<sup>21</sup> W.F. Całus, *Polityka rosyjska w Europie*, „Myśl Polska” (1989), nr 7/8, s. 2.

<sup>22</sup> S. Marcinkowski, *Bonn – Moskwa*, „Myśl Polska” (1989), nr 3/4, s. 10.

<sup>23</sup> S. Kozanecki, *Rzut oka na...*, s. 5.



Radzieckim, chociażby ze względu na wielkość i chłonność rynku radzieckiego<sup>24</sup>. Ale pisano także, że entuzjazmu przywódców i polityków zachodnich nie podzielały zachodnie gremia ekonomiczne. Wielu wprost przyznawało się do sceptycyzmu co do szybkich efektów reform Gorbaczowa, a co gorsza – podawali w wątpliwość to, że Rosja we właściwy sposób spożytkuje zagraniczne wsparcie finansowe. Co ciekawe, obawy te potwierdzali także ekonomiści sowieccy, którzy przewidywali, że pieriestrojka może zacząć przynosić korzyści dopiero w pierwszej dekadzie nowego wieku<sup>25</sup>.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na przedrukowaną w jednym z pierwszych numerów pisma z 1990 r. obszerną analizę kryzysu partii komunistycznej w Związku Radzieckim, pierwotnie opublikowaną w prestiżowym czasopiśmie Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk „Daedalus”. Jej autor stał na stanowisku, że dotychczasowe działania Gorbaczowa – głośność i pieriestrojka – były jedynie narzędziami do wzmocnienia systemu rządów monopartii i że nie miały na celu wprowadzenia ustroju pluralistycznego w zakresie gospodarki w pełni wolnorynkowej. Wobec tak postawionej przez siebie tezy autor analizy zastanawiał się nad sensem niesienia pomocy gospodarczej Rosjanom, uznając ostatecznie, że powinna być oferowana dopiero wtedy, gdy rząd Związku Radzieckiego sam uzna, że nie jest w stanie wyprowadzić kraju z kryzysu gospodarczego własnymi siłami. I że ta pomoc powinna mieć dwie formy: po pierwsze, dla całego kraju – ze środków pochodzących z kontrolowanej przez Zachód redukcji arsenałów wojennych, po drugie, większa dla wyselekcjonowanych rejonów położonych na peryferiach państwa – na warunkach i pod nadzorem IMF. Analiza została skomentowana przez jednego z publicystów pisma, który przekonywał, że Gorbaczow w swoich działaniach naprawczych postępował rozsądnie i miał dobre intencje. Publicysta zgodził się co prawda z tezą, że może on faktycznie nadal dążyć do utrzymania przewodniej roli partii komunistycznej, ale uważał, że nie będzie się kurczowo trzymał doktryny i w odpowiednim momencie wprowadzi zmiany w programie działania zgodnie ze zmieniającą się rzeczywistością. Zdaniem publicysty Gorbaczow umiał przystosowywać się do nowych sytuacji<sup>26</sup>.

Oceniając z kolei przemiany polityczno-społeczne w Związku Radzieckim, publicyści podkreślali, że sukcesywnie i systematycznie zrywa on z dziedzictwem stalinizmu i że Rosjanie są świadomi konieczności zapewnienia wolności i suwerenności państwu niezależnym dotąd od ZSRR. W ocenie publicystów nie przeciwstawił się on siłą zmianom ustrojowym i rozluźnieniu więzów z państwami satelickimi.

<sup>24</sup> *Idem, Francja a Środkowo-Wschodnia Europa*, „Myśl Polska” (1989), nr 1, s. 4. Bardzo rzadko publicyści „Myśli Polskiej” powoływali się na pojawiające się na Zachodzie obawy o konkurencję nowej potęgi gospodarczej, np. o to, że zachodnie rolnictwo, obliczone dotąd na eksport do ZSRR, będzie miało trudności ze znalezieniem zastępczych rynków zbytu. Por. T. Heinrich, *Pieriestrojka i głośność...*, s. 7.

<sup>25</sup> W.F. Całus, *Polityka rosyjska w Europie...*, s. 2.

<sup>26</sup> *Idem, Atmosfera niepewności w Europie*, „Myśl Polska” (1990), nr 1/4, s. 2.

Wyrażane zaś niekiedy w prasie zachodniej obawy, że te wszystkie działania to tylko puste słowa i pozory, maskujące stare stalinowskie metody, w opinii publicystów nie znajdowały realnego potwierdzenia w rozwoju sytuacji<sup>27</sup>.

Systematycznie obserwowano i opisywano procesy, jakie miały miejsce w krajach wchodzących w skład ZSRR. Pisano o radykalizacji postulatów narodowych, od Litwy, przez Ukrainę, po Zakaukazie, które sprowadzały się do jednego – wystąpienia ze Związku i uzyskania pełnej samodzielności państwowej. Komentowano inicjatywę Gorbaczowa, który zdając sobie sprawę, że utrzymanie *status quo* państwa radzieckiego stawało się coraz mniej możliwe, w styczniu 1990 r. wyszedł z propozycją nowej struktury państwa opartego na idei federacji. Miała ona wykluczać wszelkie formy dyskryminacji narodowej, bezwarunkowo przestrzegać, by wszyscy, niezależnie od narodowości, mogli korzystać z pełni praw. Miała być oparta na wspólnym mechanizmie ekonomicznym, w którym gospodarki republik będą ze sobą kooperować, a nie konkurować. Ważnym aspektem nowej federacji miało być wprowadzenie znacznej suwerenności politycznej republik, z zachowaniem jednak jednolitej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) jako integrującej siły politycznej i gwaranta spójności federacji. W planach Gorbaczowa zasady te powinny ułatwić rozwiązywanie wewnętrznych konfliktów. Program ten publicyści określili jako dość ogólnikowy, ale spójny, z wyraźnie zarysowanym kierunkiem projektowanych zmian<sup>28</sup>.

W opinii publicystów na aprobatę zasługiwały decyzje Gorbaczowa dotyczące statusu religii w Związku Radzieckim, której odrodzenie obserwowano teraz niemal w całym kraju: w samej Rosji – prawosławia, na Ukrainie i w krajach bałtyckich – katolicyzmu i protestantyzmu oraz islamu we wschodnich republikach państwa<sup>29</sup>. Bardzo pozytywnie oceniono rozmowy Gorbaczowa z papieżem Janem Pawłem II podczas wizyty radzieckiego przywódcy w Watykanie w grudniu 1989 r. Ich konsekwencją było m.in. zalegalizowanie Kościoła unickiego, tuż po wojnie wcielonego do Kościoła prawosławnego. Decyzja ta usunęła z Moskwy – jak się wyraził publicysta – piętno „mocarstwa zła”, a nawiązanie stosunków pomiędzy Watykanem a Związkiem Radzieckim (marzec 1990) było dla tego drugiego ważnym etapem w zdobywaniu reputacji w zakresie przynależności do kultury i cywilizacji europejskiej<sup>30</sup>.

Poparcie przemian w Związku Radzieckim i wynikające stąd nadzieje na zakończenie zimnej wojny pomiędzy blokiem wschodnim a państwami zachodnimi były studzone nieco przez głosy wyrażające obawę, że upadek imperium może wywołać

<sup>27</sup> A. Dargas, *op. cit.*, s. 1; L.R. Jasińczyk Krajewski, *Prawa narodów*, „Myśl Polska” (1989), nr 11/12, s. 3; *idem*, *Noc, świt i dzień*, „Myśl Polska” (1989), nr 16/19, s. 4; T. Heinrich, *NATO w poszukiwaniu nowego przeciwnika*, „Myśl Polska” (1990), nr 13/15, s. 4; L.R. Jasińczyk Krajewski, *O co chodzi*, „Myśl Polska” (1991), nr 1/6, s. 3.

<sup>28</sup> B. Kowalski, *Granice „pieriestrojki”*, „Myśl Polska” (1990), nr 5–6, s. 3.

<sup>29</sup> S. Kozanecki, *Rzut oka na...*, s. 5.

<sup>30</sup> W.F. Calus, *Szczytowe rozważania*, „Myśl Polska” (1989), nr 22/23, s. 2.

chaos i niepewność w państwach, które je dotąd tworzyły. Pisano, że wielu rosyjskich polityków nadmiernie ulegało euforii z powodu wolności wypracowanej przez Gorbaczowa:

Nagle wszyscy odkrywają zalety demokracji i pragnęliby natychmiast bez reszty wprowadzić ją, wbrew, jak im się zdaje, Gorbaczowowi. Ale to jest wariactwo. Tylko wariat może nie wiedzieć, że sytuacja Rosji wymaga tej samej rozwagi i ekspertyzy, jaką wykazał Gorbaczow w swoich dotychczasowych osiągnięciach. [...] Uchylenie terroru państwowego upoiło amatorów szybkiego triumfu i obudziło w nich nieuzasadnione ambicje okazania się lepszymi od swego Mistrza<sup>31</sup>.

Według publicystów świat nie powinien dopuścić, aby upadek ZSRR odbył się na drodze rewolucji, bo wtedy jego tereny staną się miejscem zamętu, rozkładu i zaognień, niosących klęskę dla państw wchodzących w jego skład, dla państw satelickich, a może nawet szerzej – dla wszystkich mających w nim/z nim jakiegokolwiek interesy. Jedyny sposób „stopniowej przemiany tego kolosa” widziano w ewolucji, której etapem powinna być jakaś wspólnota o zwartej strukturze, coś w rodzaju stanów zjednoczonych Europy Wschodniej, o ustroju demokratycznym<sup>32</sup>. Dostrzegano w tym szczególną rolę Polski – wtedy już partnera politycznego, a nie satelity, który byłby „nie tylko pomostem, ale wiazadłem a nawet zwornikiem między zjednoczoną Europą [...] a Europą Wschodnią”<sup>33</sup>.

Jak widać, w połowie 1991 r. środowiska narodowe nie myślały o całkowitym rozpadzie Związku Radzieckiego. Wręcz przeciwnie: wizję Rosji chrześcijańskiej i demokratycznej traktowano jako zadanie dla najbliższych pokoleń, tak polskich, jak i europejskich:

Jest to wreszcie chyba jedyne rozwiązanie dla Rosji Sowieckiej, przyszłość której rozstrzygnie się w najbliższych latach i będzie miała miejsce nie poprzez utrzymanie w środkowowschodniej Europie systemu policyjnego i sztucznego monopolu monopartii, ale we właściwym rozwiązaniu problemu terenów azjatyckich i narodowościowych w tym kolosie, w którym dominujący dziś naród rosyjski za sto lat będzie w mniejszości, przynajmniej liczbowo<sup>34</sup>.

W komentarzu do puczu moskiewskiego w sierpniu 1991 r., który był próbą powstrzymania reform Gorbaczowa, a tym samym zatrzymania rozpadu systemu komunistycznego w ZSRR, publicysta z satysfakcją stwierdzał, że nie zaszkodził on Gorbaczowowi i nie wstrzymał zapoczątkowanych przez niego reform. Pomimo początkowych secesji i ogłaszania niepodległości przez poszczególne republiki, większość z nich, rozumiejąc sens wzajemnych dotychczasowych uwarunkowań,

<sup>31</sup> L.R. Jasińczyk Krajewski, *Kalkulacje*, „Myśl Polska” (1991), nr 7/10, s. 5.

<sup>32</sup> W.F. Cafus, *Polityka rosyjska w Europie...*, s. 2.

<sup>33</sup> S. Kozanecki, *Polska w nowej Europie*, „Myśl Polska” (1989), nr 20/21, s. 1.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 2.

uznała koncepcję przekształcenia imperium sowieckiego w swego rodzaju *Commonwealth*, bez której alternatywą byłby jedynie groźny dla wszystkich chaos. Redakcja „Myśli Polskiej” zdawała się popierać Gorbaczowa i jego skuteczną współpracę z ówczesnym prezydentem Federacji Rosyjskiej Jelcynem, która uchroniła Związek Radziecki przed komunistyczną reakcją oraz za kolejne etapy przemian gospodarczych i politycznych i zintegrowanie państw wchodzących w skład ZSRR „bez urażenia i skrzywdzenia nikogo”<sup>35</sup>.

## Polityka zagraniczna ZSRR w opinii publicystów „Myśli Polskiej”

Równie wiele miejsca, co przemianom wewnętrznym, poświęcono w „Myśli Polskiej” polityce zagranicznej Związku Radzieckiego. Inicjatywy Gorbaczowa uznawano za znaczące, zwłaszcza w zakresie podejmowanych przezeń prób zbliżenia z państwami zachodnimi. Traktując stosunki ze Stanami Zjednoczonymi jako kluczowe, Gorbaczow zainicjował stałe i bardzo aktywne stosunki dyplomatyczne z mniejszymi mocarstwami, zwłaszcza z członkami Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Zredukował stopień zaangażowania swojego państwa w krajach Trzeciego Świata, a wysiłek dyplomatyczny skoncentrował na kontynentach europejskim, azjatyckim i w basenie Oceanu Spokojnego. Jego celem było nawiązanie stosunków handlowych, kulturowych i w konsekwencji politycznych z tymi krajami<sup>36</sup>. Za warunek budowy wspólnej przestrzeni europejskiej współpracy Gorbaczow uważał wyeliminowanie konfrontacji. Stąd jego naciski na demontaż broni nuklearnej w Europie i redukcję broni konwencjonalnej. Zadeklarował, że siły zbrojne Związku Radzieckiego ulegną redukcji o 500 tys. żołnierzy, a ich uzbrojenie zostanie zniszczone. Na łamach badanego pisma oceniono, że choć te działania nie miały zbyt wielkiego wpływu na zmniejszenie asymetrii sił zbrojnych, to i tak wielu polityków zachodnich i wiele społeczeństw uważało to za dowód, że ZSRR wycofuje się z ideologicznej i militarnej ekspansji na Zachodzie<sup>37</sup>.

Zdaniem publicystów jednym z instrumentów polityki zagranicznej Związku Radzieckiego była koncepcja pod nazwą „Wspólny Dom Europejski” (WDE). Nawiązywała do słów Charles’a de Gaulle’a Europy „od Atlantyku po Ural”, którą Gorbaczow przejął jeszcze w 1987 r. i nazwał „wspólnym domem”. W jego rozumieniu WDE miał być wspólnotą suwerennych i demokratycznych narodów i państw,

<sup>35</sup> Publicysta „Myśli Polskiej” krytykuje przy tym państwa bałtyckie oraz Ukrainę i Białoruś za próby uniezależnienia się od Związku Radzieckiego i „wybicia się” na niepodległość. Takie ich zapędy stanowiły, jego zdaniem, efekt wpływów wrogich Rosji kół na Zachodzie, a przede wszystkim niektórych środowisk w Niemczech. Ich działania wymierzone były nie tylko przeciwko Rosji, ale także Polsce, okrążonej niejako przez pas państw proniemieckich: Litwę, Białoruś i Ukrainę. L.R. Jasińczyk Krajewski, *Nowe horyzonty*, „Myśl Polska” (1991), nr 11/19, s. 5.

<sup>36</sup> W.F. Całus, *Reformy i upiór stalinizmu...*, s. 8; *idem*, *Kolaboracja i współzawodnictwo supermocarstw...*, s. 1.

<sup>37</sup> *Idem*, *Polityka rosyjska w Europie...*, s. 2.

w której granice byłyby otwarte dla wymiany handlowej, wymiany idei przemysłowych i kulturowych. Z cytowanych przez publicystów wypowiedzi rosyjskich wynikało, że w tym „Domu” byłyby miejsce dla Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) oraz dla Europy Środkowo-Wschodniej, która – według założeń Rosjan – weszłaby tam jako Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), a nie jako indywidualne państwa<sup>38</sup>. Sugerowano ponadto, że koncepcja miała być receptą na problem sześciu państw satelickich, stanowiących razem ze Związkiem Radzieckim tzw. blok wschodni, których status – w kontekście przemian w tym państwie – powinien zostać uporządkowany<sup>39</sup>.

W „Myśli Polskiej” pojawiły się też opinie o instrumentalnym wykorzystaniu przez Gorbaczowa koncepcji WDE. Sugerowano bowiem, że służyła ona ZSRR w jego naciskach na redukcję broni nuklearnej i konwencjonalnej oraz do uwypuklenia potencjalnych lub aktualnych konfliktów pomiędzy poszczególnymi członkami EWG oraz między Europą Zachodnią a USA. Ponadto podsuwano myśl, że z aktywności dyplomacji sowieckiej wynikało, że bliskim celem WDE jest osłabienie militarnych aspektów NATO i EWG, a dalszym – odłączenie Niemiec Zachodnich od udziału w obu tych organizacjach. Rosjanie uważali je bowiem za kluczowy, najpotężniejszy filar militarny zachodnich sojuszków, niebezpiecznych w kalkulacjach politycznych Związku Radzieckiego<sup>40</sup>.

Z przytaczanych przez publicystów opinii zagranicznych polityków wynikało, że koncepcja WDE nie wszędzie znajdowała zrozumienie i akceptację. Na przykład niemieckie środowiska prawicowe deklarowały, że nie opowiadają się za takimi rozwiązaniami. W ich opinii Niemcom – mentalnie, politycznie i gospodarczo – bliżej było do USA i Kanady niż do Związku Radzieckiego, który tylko geograficznie znajduje się blisko. W Wielkiej Brytanii inicjatywy rosyjskie odczytywano jako poczucie wspólnoty historycznej, kulturowej i geograficznej, które skłaniało ZSRR do szukania ściślejszych więzi z narodami Europy Zachodniej. Wyrażano również sceptycyzm wobec deklaracji Rosji, szczególnie do tego, że rzekomo nie przeszkadza jej obecność wojsk USA i Kanady w Europie<sup>41</sup>.

W wielu artykułach podkreślano natomiast poparcie, jakiego reformom Gorbaczowa udzielał ówczesny przywódca Niemiec Zachodnich. Pisano, że „Kohl i Gorbaczow patrzą na siebie nie jako byli wrogowie, ale jako partnerzy i potencjalni przyjaciele”<sup>42</sup>. Wiadomo, że ten niemiecki entuzjazm podyktowany był konkretnym interesem politycznym, tzn. pozyskaniem Gorbaczowa dla idei zjednoczenia Niemiec. Stanowiło to część strategii polegającej na stworzeniu warunków politycznych, które

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> W.F. Całus, *Francja a Środkowo-Wschodnia Europa...*, s. 4; *idem*, *Reformy i upiór stalinizmu...*, s. 8.

<sup>40</sup> *Idem*, *Polityka rosyjska w Europie...*, s. 2.

<sup>41</sup> *Idem*, *Francja a Środkowo-Wschodnia Europa...*, s. 4; *idem*, *Polityka rosyjska w Europie...*, s. 2; L.R. Jasieńczyk Krajewski, *Prawa narodów...*, s. 3.

<sup>42</sup> S. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 10.

byłyby w stanie przekonać go, że unifikacja Niemiec i ich członkostwo w NATO nie zagrażają bezpieczeństwu Związku Radzieckiego. Zabiegi te przyniosły efekt, ponieważ w lipcu 1990 r. Kohl uzyskał zgodę Moskwy na zjednoczenie Niemiec<sup>43</sup>.

## Stosunki polsko-rosyjskie w publicystyce „Myśli Polskiej”

Osobno należy wspomnieć o opiniach „Myśli Polskiej” na temat relacji między Polską a Związkiem Radzieckim. Według publicystów zmiana konfiguracji we wzajemnych stosunkach Wschód – Zachód stała się w 1989 r. bodźcem dla polskiego rządu do podjęcia dialogu z opozycją solidarnościową. Ich zdaniem to właśnie nurt reform w ZSRR był zjawiskiem, które szczególnie sprzyjało temu dialogowi. Dzięki przemianom na Wschodzie możliwe okazało się pozytywne zwieńczenie obrad okrągłego stołu<sup>44</sup>.

Komentując plany polskiej polityki wschodniej, publicyści stali na stanowisku, że mimo bolesnej nieraz historii, obecnie polski interes narodowy nie kłóci się z interesem rosyjskim i że trzeba prowadzić politykę opartą na obopólnych korzyściach, co będzie świadczyło o dojrzałości polskiej i rosyjskiej klasy politycznej<sup>45</sup>. Pisano, że nie wykluczając niczego z historii, trzeba myśleć i działać zgodnie z aktualnymi potrzebami:

Pomiędzy Rosją a Polską nagromadziła się masa złej przeszłości. Że tak się stało, postarały się Niemcy. W sumie i Polska i Rosja ucierpiały na tym. Świadomość tego może być pomocną w naprawieniu przeszłości, w budowaniu teraźniejszości i przyszłości. Można wierzyć lub nie wierzyć w taką możliwość. Wielu nie wierzy. Ale trzeba o niej śmiało mówić, ponieważ jest to droga jedynie racjonalna i otwarta, tak dla nas, jak i dla nich<sup>46</sup>.

O stosunkach polsko-rosyjskich często wspomniano w kontekście tzw. problemu niemieckiego. Środowiskom narodowym chodziło o to, że Polska powinna traktować Rosję jako strategicznego partnera, który pozwoli jej pozbyć się lęku przed Niemcami. Nie ma bowiem pewności, czy Niemcy, nie licząc się z pozostałymi państwami Europy Zachodniej, nie zechcą prowadzić na własną rękę polityki wschodniej (*Ostpolitik*), która może polegać na zbliżeniu się do Rosji, także kosztem Polski. A stanie się tak na pewno – przekonywali publicyści – jeśli Rosja uzna Polskę za partnera politycznie niepewnego albo mało ważnego z ekonomicznego punktu widzenia. Wobec tego nasze państwo musi ze swej strony zrobić wszystko, aby stosunki polityczne z Rosją były jak najlepsze, aby także pod względem ekonomicznym stać się krajem godnym szacunku i zaufania i atrakcyjnym

<sup>43</sup> W.F. Całus, *Unifikacja i granica Niemiec*, „Myśl Polska” (1990), nr 13/15, s. 1.

<sup>44</sup> A. Dargas, *op. cit.*, s. 1; *Co inni piszą...*, „Myśl Polska” (1989), nr 9/10, s. 8.

<sup>45</sup> L.R. Jasieńczyk Krajewski, *Noc, świt i dzień...*, s. 4.

<sup>46</sup> *Idem*, *Prawa narodów...*, s. 5.

dla wschodniego sąsiada<sup>47</sup>. W planach długofalowej polskiej polityki zagranicznej na Wschodzie publicyści radzili więc wziąć pod uwagę fakt, że w razie rozpadu Związku Radzieckiego jego następstwem może być sąsiedztwo niezależnych państw, takich jak Ukraina, Białoruś i Litwa, i niewykluczone, że nastanie okres sporów terytorialnych pomiędzy nimi a Polską i Rosją. Autorzy „Myśli Polskiej” nabrali przekonania, że te spory będą podsycane przede wszystkim przez Niemcy w ich dążeniach rewizjonistycznych. Toteż spokój i poparcie na Wschodzie okażą się potrzebne także do obrony granicy zachodniej<sup>48</sup>.

Wydaje się, że przy całej ostrożności i wątpliwościach, jakie towarzyszyły zmianom obserwowanym w państwie naszego wschodniego sąsiada, wśród publicystów „Myśli Polskiej” przeważały opinie, że raz rozpoczęte nie mogą się już zatrzymać i że nie da się ich ignorować. Widziane były jako konsekwencja pieriestrojki i uznane za niezbędne dla Rosji, zakładające jej dalszy rozwój w kierunku nowej rzeczywistości politycznej.

## Wizerunek Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna

Podsumowując obraz Związku Radzieckiego, widziany oczyma publicystów „Myśli Polskiej”, warto na chwilę zatrzymać się przy wizerunku jego przywódców – Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna. Tego pierwszego niemal od początku przedstawiano jako utalentowanego i zręcznego polityka, stratega, umiejącego nakreślić i konsekwentnie realizować plan przemian polityczno-gospodarczych w ZSRR, cieszącego się zasłużonym – w opinii publicystów – szacunkiem zachodniego świata politycznego. Kreowano go jako jednego z inicjatorów (pisano: „ojców”) zjednoczenia Niemiec<sup>49</sup>. Wizerunek Gorbaczowa, zbudowany na łamach „Myśli Polskiej”, był pozytywny, choć publicyści nie pomijali płynących z Zachodu opinii wyrażających wątpliwości co do wiarygodności jego działań.

W opinii redaktorów pisma to Gorbaczow był głównym architektem przemian politycznych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Wyzaczył on nowy kurs w polityce państwa sowieckiego: poprzez nowy styl zachowania, nowe słownictwo polityczne pozbawione frazeologii marksistowskiej, a nade wszystko poprzez konkretne decyzje polityczne, zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej<sup>50</sup>. To, czego dokonał na rzecz rozładowania monstrualnego konfliktu światowego, wystarczyło, według nich, by mu zapewnić miejsce w historii.

Rozpad ZSRR skomentowano natomiast tak, jakby to było jego osobiste zwycięstwo: „Imperium sowieckie przestało istnieć. Siedem dekad jego złowrogiego działania zostało unicestwione siedmioletnimi rządami Gorbaczowa. [...] Jak Samson,

<sup>47</sup> S. Kozanecki, *Polska w nowej Europie...*, s. 1.

<sup>48</sup> B. Kowalski, *Granice „pieriestrojki”...*, s. 3; W.F. Całus, *Unifikacja i granica Niemiec...*, s. 2.

<sup>49</sup> K. Rękas, *Od upadku muru do „Mitteleuropy”*, „Myśl Polska” (1999), nr 51–52, s. 16.

<sup>50</sup> J. Strumieński, *Waszyngton w dobie pieriestrojki*, „Myśl Polska” (1989), nr 3–4, s. 4

Gorbaczow «jednym wstrząśnięciem kolumny zburzył gmach cały [...]»<sup>51</sup>. Słuszne, w opinii publicystów „Myśli Polskiej”, ustąpienie Gorbaczowa z urzędu prezydenta oraz przyjęcie luźnej federacji państw, zamiast ich ścisłego związku, odsunęły widmo natychmiastowego rozpadu państwa i grożącego temu procesowi chaosu. W żaden sposób nie nawiązano do tego, że dążeniem polityki Gorbaczowa były reformy Związku Radzieckiego, a nie jego rozpad. Jelcyna natomiast uznano za współarchitekta nowych form jedności republik postsowieckich i kontynuatora zmian zapoczątkowanych przez poprzednika.

Przejęcie władzy przez Jelcyna w atmosferze konfliktu spowodowało, że w pierwszym okresie sprawowania władzy uchodził za demagoga i szowinistę. W niezręcznej sytuacji znaleźli się Niemcy, którzy musieli połączyć szacunek, jakim darzyli Gorbaczowa, z koniecznością uznania odtąd pierwszoplanowej roli Jelcyna, choć jego polityka budziła w Niemczech znacznie mniej entuzjazmu<sup>52</sup>. Państwa zachodnie zdawały sobie jednak sprawę z tego, że konflikt z Rosją nie leży w niczym interesie, toteż, tak jak poprzednik, miał ich poparcie co do większości swoich przedsięwzięć w kraju i na arenie międzynarodowej. Poparcie dla Jelcyna, zdaniem publicystów, wynikało m.in. z obawy o powrót sił postkomunistycznych do władzy w Rosji i destabilizację sytuacji politycznej<sup>53</sup>.

Po wygranych wyborach prezydenckich (w 1996 r.) na łamach „Myśli Polskiej” pisano, że sukces ten w dużej mierze był wynikiem bardzo skutecznej propagandy antykomunistycznej. Strach przed powrotem komunistów do władzy – rywalem Jelcyna był Giennadij Ziuganow, wówczas przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej – podsycali media, z zagranicznymi włącznie. Według publicystów ludzie zagłosowali na Jelcyna nie dlatego, że go uważali za wspaniałego przywódcę, ale dlatego, że bali się komunistów. Tym bardziej że walkę o władzę, jaka toczy się w Rosji, zwykle postrzegano jako starcie politycznych osobowości<sup>54</sup>. W środowiskach narodowych mówiło się, że za to poparcie Zachodu Jelcyn będzie musiał zapłacić, zapowiedziano bowiem już kontrolę – poprzez szczegółową comiesięczną analizę polityki gospodarczej państwa – nad wykorzystywaniem przyznanego Rosji kredytu. Od jej wyników miała zależeć współpraca Moskwy z IMF. „Żarty się skończyły – Jelcyn miał taryfę ulgową przed wyborami, teraz będzie musiał wypełnić zobowiązania”<sup>55</sup> – konkludowano w artykule pod znamienym tytułem *Więcej pytań niż odpowiedzi. Po zwycięstwie Jelcyna*.

Tym bardziej że w Rosji ciągle były widoczne pozostałości systemu komunistycznego. Oceniając system polityczny, pisano, że po objęciu władzy Jelcyn

<sup>51</sup> L.R. Jasińczyk Krajewski, *Rok nowych perspektyw*, „Myśl Polska” (1992), nr 1, s. 4.

<sup>52</sup> J. Engelgard, *Jaka polityka wobec Rosji*, „Myśl Polska” (1993), nr 2, s. 5.

<sup>53</sup> B. Kowalski, *Rosyjska próba sił*, „Myśl Polska” (1993), nr 7, s. 1; J.C. Kamiński, *Strachy na Lachy*, „Myśl Polska” (1993), nr 8, s. 3; M. Jurek, *Po co do NATO?*, „Myśl Polska” (1993), nr 23, s. 5.

<sup>54</sup> P.T. Szymański, *Nim ruletka pójdzie w ruch. Kalejdoskop rosyjski*, „Myśl Polska” (1993), nr 18, s. 3.

<sup>55</sup> J. Engelgard, *Więcej pytań niż odpowiedzi. Po zwycięstwie Jelcyna*, „Myśl Polska” (1996), nr 28, s. 3.



nie zdecydował się na rozbitcie układu neobolszewickiego, czego skutkiem były intensywne działania zachowawczo nastawionej nomenklatury i organizacji neobolszewickich, działalność prasy komunistycznej, a na uczelniach, jak to określono, „brylowali marksści”. W gospodarce, mimo pewnych sukcesów, rządili oligarchowie rodem z poprzedniej epoki, skutecznie torpedując wszelkie projekty zmian rynkowych. W ocenie publicystów środowiska neobolszewickie wykorzystywały idee demokracji do własnych celów. Przywołano w tym kontekście przykład utracenia, w potocznym tego słowa znaczeniu, prokuratora generalnego Jurija Skuratowa, który zbyt mocno angażował się w śledztwo przeciwko oligarchom związanym z Kremlem<sup>56</sup>. Surowo oceniono także Jelcyna, określając go jako szefa „rodzinki” i sprzymierzonych z nią oligarchów. W opinii historyka i politologa, znawcy dziejów Rosji Andrzeja Andrusiewicza był on gwarantem destabilizacji państwa<sup>57</sup>. Rosję czasów Jelcyna nazywano chorą, opanowaną przez mafię i nieformalne układy oligarchów, gdzie władza gubernatorów i polityków powiązanych z oligarchami znaczyła więcej niż organy państwa<sup>58</sup>. Pisano, że Rosji nie stać na demokrację, zarówno ze względów historycznych, jak i mentalnościowych, ponieważ jej praktyka polityczna i gospodarcza zbyt mocno jeszcze odwoływała się do okresu ZSRR, a ludziom, których całe życie upłynęło w komunizmie, trudno jest myśleć wkroczyć na nowe tory<sup>59</sup>. Przychylnie się do opinii Pipesa, który twierdził, że są dwie Rosje: pierwsza to młodzi, dobrze wykształceni mieszkańcy miast, których reprezentuje wicepremier Borys Niemcow. Druga to ludzie w podeszłym wieku, niewykształceni i niewykwalifikowani, zamieszkujący wieś i prowincję, wciąż podejrzliwi wobec Zachodu. Według Pipesa rzecznikiem tej części społeczeństwa jest Ziuganow, lider partii komunistycznej<sup>60</sup>.

Pomimo co najmniej ambiwalentnych ocen Jelcyna i jego polityki Rosja nadal była beneficjentem działań pomocowych inicjowanych przez państwa zachodnie, przede wszystkim przez Stany Zjednoczone. W przeciwnym razie – tu publicyści „Myśli Polskiej” powoływali się na opinię Attalego – Rosji groziłyby anarchia, superinflacja i rozpanoszenie się czarnego rynku<sup>61</sup>. Pisano, że pomoc ta leżała nie tylko w interesie samej Rosji, ale także Zachodu z obawy, by polityczny rozkład Federacji, anarchia polityczna i gospodarcza nie doprowadziły do powstania próżni politycznej i militarnej, którą mogłyby wypełnić Niemcy i Japonia, co z kolei skutkowałoby brzemieniami konsekwencjami dla Stanów Zjednoczonych i Europy. Pomoc pozwoliłaby więc utrzymać przy władzy rząd demokratyczny, który już

<sup>56</sup> (ej), *Pucz Jelcyna?*, „Myśl Polska” (1999), nr 33–34, s. 6.

<sup>57</sup> *Potrzebna silna Rosja. Rozmowa z prof. Andrzejem Andrusiewiczem*, rozm. M. Bednarz, „Myśl Polska” (1999), nr 28, s. 7.

<sup>58</sup> J. Engelgard, *Bitwa o Rosję*, „Myśl Polska” (2000), nr 26, s. 3; *idem*, *Polowanie na Putina*, „Myśl Polska” (2000), nr 35, s. 3.

<sup>59</sup> B. Zaremba, *Rosja: wariant chilijski?*, „Myśl Polska” (1993), nr 20, s. 1.

<sup>60</sup> *Czy Rosja nadal jest wrogiem?*, oprac. M.B., „Myśl Polska” (1997), nr 42, s. 5.

<sup>61</sup> W.F. Calus, *Stosunki amerykańsko-rosyjskie*, „Myśl Polska” (1993), nr 7, s. 4.

zaangażował się we współpracę z Zachodem. Jako warunek pomocy podawano kontynuowanie przez Rosję reform: politycznych w zakresie utrwalania ustroju demokratycznego, gospodarczych w zakresie rozwoju gospodarki wolnorynkowej oraz polityki zagranicznej w zakresie konstruktywnej współpracy w międzynarodowym zespole państw<sup>62</sup>.

Przytaczano opinie polityków zachodnich, według których Rosja była potrzebna Stanom Zjednoczonym w ich polityce międzynarodowej (konflikt arabsko-izraelski, konflikty na Dalekim Wschodzie) i umacnianiu swoich wpływów w Europie. Mimo chwilowej słabości struktur politycznych i społecznych stała się dużą potęgą militarną i posiadała olbrzymi, cenny dla Amerykanów potencjał gospodarczy<sup>63</sup>. Stanom Zjednoczonym, ale także innym państwom zachodnim zależało na tym, aby zaangażować Rosję i jej kolejnych przywódców do współpracy nad problemami wspólnymi dla całego świata: ekologią, przestępczością, bronią masowego rażenia i wieloma innymi<sup>64</sup>. W opinii publicystów Zachód nie był więc nastawiony na konkurowanie o wpływy, a na współpracę z Rosją. Nie traktowano też Rosji jako wroga w sensie militarnym.

## Rosja a NATO

W ocenie publicystów o zaangażowaniu państw zachodnich w – nazwijmy to – dobrostan Rosji świadczyło liczenie się z jej opinią w sprawie poszerzenia NATO o kraje Europy Środkowo-Wschodniej<sup>65</sup>, z tym, że może ono być odebrane przez Rosję jako jej militarne okrażenie i izolowanie<sup>66</sup>. Przekonaniu Rosji, że tak nie jest, winna służyć inicjatywa USA pod nazwą „Partnerstwo dla Pokoju” (1994), otwarta dla wszystkich państw Europy oraz USA i Kanady. Jej celem miało być zjednoczenie Rosji, państw sukcesyjnych po byłym Związku Radzieckim oraz państw byłego bloku sowieckiego, które aspirowały do członkostwa w NATO, ale z powodu Rosji USA nie mogły się na ich członkostwo zgodzić. Pisano, że Europa nie może pominąć Rosji, gdyż albo będzie ona jej częścią, albo wrogiem<sup>67</sup>. Publicyści podkreślali, że taka szeroka formuła „Partnerstwa” miała na celu pomóc Rosji uwolnić się od podejrzeń spiskowania przeciwko niej: „Taka jest psychika Rosjan, im nie chodzi o ziemię, ale o zapewnienie, że nikt nie spiskuje przeciwko niej, zwłaszcza z Niemcami”<sup>68</sup>. Rosja zaś, godząc się na uczestnictwo w „Partnerstwie”, sło-

<sup>62</sup> *Idem*, *Dylemat światowej polityki USA. Po szczycie w Vancouver*, „Myśl Polska” (1993), nr 9, s. 4.

<sup>63</sup> *Idem*, *Amerykanie a Europa*, „Myśl Polska” (1993), nr 15, s. 4; *idem*, *Myśli o polityce zagranicznej*, „Myśl Polska” (1993), nr 17, s. 4.

<sup>64</sup> *Idem*, *NATO w globalnej polityce USA*, „Myśl Polska” (1996), nr 30, s. 5.

<sup>65</sup> M. Jurek, *Polska, Rosja NATO* (cz. II), „Myśl Polska” (1993), nr 24, s. 6.

<sup>66</sup> W.F. Całus, *Polska w dzisiejszym układzie międzynarodowym*, „Myśl Polska” (1994), nr 36, s. 6.

<sup>67</sup> *Nie pomijać Rosji. Rozmowa z Andrzejem Owsińskim, prezesem Chrześcijańskiej Demokracji-Stronnictwa Pracy*, rozm. J. Engelgard, „Myśl Polska” (1996), nr 21, s. 4.

<sup>68</sup> W.F. Całus, *Lekcja realizmu*, „Myśl Polska” (1994), nr 2, s. 1.

wami ministra Graczowa postawiła następujące warunki: pierwszy – równocześnie zostanie podjęta decyzja o utworzeniu „Strategicznego Partnerstwa” między NATO i Rosją, którego zadaniem byłoby przeprowadzanie konsultacji we wszelkich sprawach europejskiego i globalnego bezpieczeństwa, drugi – nieprzyjmowanie nowych członków do NATO<sup>69</sup>.

Ogłoszenie przez prezydenta Billa Clintona planu poszerzenia NATO spotkało się z ogromną falą krytyki, która znalazła ujście na łamach prasy amerykańskiej, ale także zostało negatywnie ocenione przez publicystów „Myśli Polskiej”. Według nich Rosja została oszukana przez Zachód, a w ramach odwetu może wstrzymać rozbrownienie nuklearne, wchłonąć Białoruś, zerwać układy o redukcji sił konwencjonalnych, zwiększyć budżet wojskowy, zagrozić wycelowaniem rakiet z głowicami jądrowymi w terytorium Polski i Czech. Oceny tej dokonywano także w kontekście polskiej polityki zagranicznej – starań kolejnych rządów o wstąpienie Polski do NATO oraz stosunków polsko-rosyjskich<sup>70</sup>.

Analiza przedstawionego na łamach „Myśli Polskiej” obrazu stosunków polsko-rosyjskich wykazała, że odniesienia do tych zagadnień w okresie prezydentury Jelcyna były znacznie częstsze niż za rządów Gorbaczowa. Wydaje się, że miało to związek z faktem, że budowane mozolnie na gruzach Związku Radzieckiego państwa – we wspólnocie i jako osobne byty polityczne – skierowały wzmożoną uwagę elit politycznych, a tym samym publicystyki politycznej właśnie ku sprawom wschodnim. Zaczęły pojawiać się opinie, że ewentualna dalsza destabilizacja na Wschodzie może być największym zagrożeniem dla Polski. O ile jednak część sił politycznych lansowała pogląd o nieuchronnym zagrożeniu ze strony Rosji, to inni bardziej obawiali się wzrostu potęgi Ukrainy. W „Myśli Polskiej” pojawiały się artykuły, w których podejmowano dyskurs na temat funkcjonującej w polskiej przestrzeni politycznej koncepcji polityki zagranicznej, w tym wschodniej, i przedsięwziętych w jej ramach decyzji dotyczących miejsca Polski w Europie. Stosunek publicystów do poszczególnych koncepcji tej polityki to ważny aspekt, poprzez który można analizować odniesienie pisma do Rosji.

Jedną z wyraźnie zauważalnych i wymienianych opcji polityki zagranicznej stanowiła opcja prozachodnia. Jej zwolennicy byli za szybkim włączeniem Polski do struktur EWG i NATO, konieczność tę motywując potencjalnym, ale realnym zagrożeniem ze Wschodu, tzn. Rosji. Opcję tę reprezentował m.in. obóz tzw. niepodległościowy z premierem Janem Olszewskim na czele. Opcja ta nie znalazła poparcia w środowiskach narodowych reprezentowanych przez „Myśl Polską”. Pisano, że polskie członkostwo w NATO nie tylko zepsuje dobrosąsiedzkie stosunki z Rosją, ale także pozbawi Polskę poparcia amerykańskiego we wszystkich konfliktach z naszymi potężnymi sąsiadami. Zachód bowiem nie dopuści do konfrontacji z Rosją, ponieważ już podjął wiele inicjatyw mających na celu jej integrację ze światem zachodnim,

<sup>69</sup> *Idem*, *Moskwa szuka partnera na Zachodzie*, „Myśl Polska” (1994), nr 13, s. 6.

<sup>70</sup> J. Engelgard, *Pułapka NATO. Amerykanie mają wątpliwości*, „Myśl Polska” (1997), nr 3, s. 1.

godząc się z jej potęgą i mocarstwową skalą interesów, odpowiadającą stopniowi zaangażowania w życie międzynarodowe. Publicyści opowiadali się więc za tym, że z uwagi na swe bezpieczeństwo Polska nie powinna przyjmować członkostwa organizacji międzynarodowych z potencjałem militarnym, do których nie należy Rosja<sup>71</sup>.

Autorzy odnieśli się także do koncepcji, którą reprezentował ośrodek prezydencki Lecha Wałęsy. Według nich prezydent, po pierwszym zafascynowaniu Zachodem w początkowym okresie swego urzędowania, w kolejnych latach starał się równoważyć opcję prozachodnią poprawnymi stosunkami z Rosją i innymi państwami za wschodnią granicą. Za sukces uznano zawarcie traktatu polsko-rosyjskiego (22 maja 1992 r.), połączonego z układem w sprawie wycofania wojsk Federacji Rosyjskiej z terytorium Polski<sup>72</sup>. Choć o takim kierunku polskiej polityki wschodniej środowiska neoendeckie wyrażały się pozytywnie, nie oznaczało, że nie dostrzegały także negatywnych tendencji w polityce obozu prezydenckiego. Zarzucano Wałęsie oraz Jerzemu Milewskiemu – szefowi Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Belwederze, że dyskredytowali wysiłki ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego, oskarżając publicznie Rosję o prowadzenie imperialnej polityki „w stylu caratu i Związku Sowieckiego” (Milewski). Pisano, że była ona niezgodna z polską racją stanu, tzn. podtrzymywała mit o realnym zagrożeniu polityczno-militarnym ze strony Rosji, ignorowała jej stanowisko w sprawie NATO, całkowicie lekceważyła możliwości współpracy w kwestii bezpieczeństwa, fatalistycznie zakładała, że Rosja była, jest i będzie państwem agresywnym, z którym współpracy nie można nawiązać<sup>73</sup>.

Zdaniem publicystów optymalnym rozwiązaniem dla Polski byłaby zrównoważona polityka zagraniczna, obliczona na wspieranie USA i Wielkiej Brytanii, ale także na utrzymanie dobrych stosunków z Rosją. Jawnie szkodliwą natomiast nazwano opcję antyrosyjską, czyli torpedowanie przez obóz tzw. niepodległościowy każdej prorosyjskiej aktywności polityki polskiej, obsesyjne kampanie na temat rzekomego uzależnienia Polski od Rosji, rozpowszechnianie informacji o działalności siatki rosyjskiej służby bezpieczeństwa itp. Takie zachowania, w opinii publicystów, były działaniami na szkodę państwa<sup>74</sup>.

W widoczny sposób lansowano pogląd, że klucz do pozycji Polski w Europie Zachodniej leżał jednak na Wschodzie. Pisano, że ze względu na potencjał i znaczenie

<sup>71</sup> W.F. Całus, *Stosunki amerykańsko-rosyjskie...*, s. 4; *idem*, *Amerykanie a Europa...*, s. 4; *idem*, *Rosja nie chce Polski w NATO. Zagadnienia stosunków NATO – Europa Środkowo-Wschodnia*, „Myśl Polska” (1993), nr 20, s. 4; *idem*, *Maastricht ratyfikowany – ale co dalej?*, „Myśl Polska” (1993), nr 21, s. 4; M. Jurek, *Po co do NATO?...*, s. 5; A. Meissner, *Na co nam NATO*, „Myśl Polska” (1996), nr 22, s. 7; Z. Lipiński, *Integracja według ROP*, „Myśl Polska” (1997), nr 15, s. 4; *Potrzebna silna Rosja...*, s. 7.

<sup>72</sup> B. Zaremba, *O bezpieczne miejsce w Europie*, „Myśl Polska” (1992), nr 8, s. 1; J. Engelgard, *Jaka polityka wobec Rosji...*, s. 5.

<sup>73</sup> J. Engelgard, *Polsko-rosyjskie zgrzyty*, „Myśl Polska” (1994), nr 6, s. 6.

<sup>74</sup> B. Zaremba, *O bezpieczne miejsce w Europie...*, s. 1; J. Engelgard, *Jaka polityka wobec Rosji...*, s. 5.

Rosja zawsze będzie zajmowała bardzo ważne miejsce w polskiej polityce wschodniej. Sam fakt, że graniczyła zarówno z krajami bałtyckimi, jak i z Białorusią oraz Ukrainą wyznaczał jej miejsce w polskiej geopolityce. Pisano ponadto, że bliskie kontakty z Rosją dadzą Polsce asekurację przed tendencjami proniemieckimi na Ukrainie, a w przypadku Litwy – układ polsko-rosyjski zwiększy jej skłonność do przestrzegania praw polskiej mniejszości. Obecność Rosji w strukturach politycznej integracji europejskiej powinna więc być głównym postulatem, wręcz kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej<sup>75</sup>.

Wpisując się w tradycje ruchu narodowego, że największym zagrożeniem dla Polski są Niemcy, przypominano ich rewizjonistyczne poglądy o granicy z Polską z 1937 r. Jeśli chcieliby zrealizować swoje interesy narodowe kosztem Polski, zrobiliby to, gdyby Polska była słaba gospodarczo i nie miała dostatecznie silnego partnera, który równoważyłby ich przewagę. Takim partnerem mogła być Rosja, która w opinii publicystów narodowych nie tylko nie stanowiła dla Polski zagrożenia, ale chciała widzieć w niej stabilnego partnera będącego zabezpieczeniem zachodniej strefy jej bezpośrednich wpływów, kończącej się na Bugu<sup>76</sup>. I chodziło nie tylko o wpływy polityczne, ale także gospodarcze. Za bardzo istotny uznawano bowiem rozwój współpracy gospodarczej z Rosją. Pisano, że Rosja powinna pozostać dla nas jednym z podstawowych rynków zbytu, powinna wręcz być podstawowym wymiarem polityki wschodniej, który pozwoliłby zmniejszyć wysoki deficyt bilansu handlowego. Rynek wschodni stawał się bardziej atrakcyjny dla Polski szczególnie w sytuacji, gdy słabsza koniunktura na Zachodzie utrudniała lokowanie tam towarów. Ale, precyzowano, nie chodziło o to, by traktować Rosję wyłącznie jako zaplecze surowcowe czy rynek zbytu dla tych towarów, które nie znajdowały odbiorcy na Zachodzie, ale o taką integrację gospodarczą z Rosją, która byłaby równoważnikiem integracji z Zachodem i jednocześnie wzmocniła naszą suwerenność gospodarczą oraz pozycję w relacjach z Zachodem, i wreszcie – przyczyniła się do bardziej dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki<sup>77</sup>. Powołując się na słowa doradcy prezydenta Jelcyna, Siergieja Stankiewicza, pisano, że współpraca między Polską a Rosją to dziejowa konieczność<sup>78</sup>. Od siebie zaś dodawano, że o dobre stosunki ze wschodnim sąsiadem trzeba dbać, szczególnie w okolicznościach, gdy minister Kozyriew mówi o narodzinach niemiecko-rosyjskiej osi partnerstwa, które dla Polski jak dotąd nigdy nie kończyło się dobrze<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> M. Piłka, *Rosja – nasz sojusznik?*, „Myśl Polska” (1993), nr 5, s. 5; B. Kowalski, *Rosyjska próba sił...*, s. 1.

<sup>76</sup> B. Zaremba, *Rosja – przekleństwo czy szansa?*, „Myśl Polska” (1993), nr 22, s. 5; A. Ławniczak, *Bliżej Moskwy, czyli Dmowski miał rację*, „Myśl Polska” (1994), nr 20, s. 6.

<sup>77</sup> M. Piłka, *op. cit.*, s. 5; R. Kuniński, *Odbijanie od dna. Stosunki handlowe Polska-Rosja*, „Myśl Polska” (1996), nr 48, s. 9.

<sup>78</sup> *Tematy miesiąca. Stankiewicz: Rosja chce współpracy z Polską*, „Myśl Polska” (1993), nr 4, s. 7.

<sup>79</sup> S. Gapski, *Niemcy przed wyborem drogi*, „Myśl Polska” (1993), nr 19, s. 5.

Podsumowując podejście neoendeków do polityki polsko-rosyjskiej, można powiedzieć, że nie zgadzali się z poglądami ówczesnych środowisk centroprawicowych, które ostrzegały przed zagrożeniami płynącymi ze strony Rosji. Odpierano argumenty, jakoby Polsce groziło z jej strony niebezpieczeństwo. Powoływano się na konkretne fakty: na terytorium Polski nie stacjonowały żadne wojska rosyjskie – wycofano je w 1993 r. na mocy porozumienia między prezydentami Jelcynem a Wałęsą; Polska nie miała z Rosją żadnych sporów terytorialnych, nasze granice były bezpieczne i nikt ich nie kwestionował. Doceniano także osobiste zaangażowanie prezydenta Rosji w wyjaśnianie zbrodni katyńskiej oraz przekazywanie stronie polskiej dokumentów jej dotyczących<sup>80</sup>.

W opiniach o szansach współpracy gospodarczej z Rosją zwracano uwagę na działający destrukcyjnie klimat propagandowy w większości polskich mediów oraz na stanowiska niektórych partii i stronnictw politycznych, które rozwój powiązań handlowych z Rosją rozpatrywały w kategoriach niemal zdrady narodowej. W takich okolicznościach starano się odpierać najczęściej padające zarzuty, czyli te o uzależnieniu gospodarczym od Rosji i zahamowaniu integracji z Zachodem. Wskazywano na hipokryzję krytykujących środowisk, które nie widziały nic złego w polskim handlu zagranicznym z Niemcami, 4–5 razy większym niż ten z Rosją<sup>81</sup>.

## Rosja a Ukraina i Białoruś

Rosję definiowano także poprzez jej stosunki z krajami powstałymi w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego, szczególnie z Ukrainą i Białorusią oraz państwami bałtyckimi. Najwięcej miejsca poświęcono konfliktowi, który wybuchł wokół statusu Półwyspu Krymskiego i bazy morskiej w Sewastopolu oraz wokół podziału odziedziczonej po ZSRR Floty Czarnomorskiej. Zwracano uwagę, że Krym i Flotę uznawano za narzędzia, atuty w walce o polityczną dominację w tym regionie. Pisano, że Rosji, a zwłaszcza jej kręgom imperialnym trudno było pogodzić się z myślą o samodzielności Ukrainy. W opinii publicystów utratę ścisłej więzi, zamienioną na Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP), Rosja traktowała w kategoriach klęski dla jej ambicji mocarstwowych. Żył jednak przekonaniem, czego dowodem była wypowiedź ministra Kozyriewa, że trudności gospodarcze zmuszą państwa byłego ZSRR do odnowienia z nią więzów ekonomicznych i stworzenia „pasa dobrosąsiedztwa”<sup>82</sup>. Zdaniem Karaganowa Rosja musi zabiegać o to, by ludność rosyjskojęzyczna pozostała w miejscach swojego dotychczasowego osiedlenia. Ponadto Karaganow sugerował, by korzystając z faktu zadłużenia byłych

<sup>80</sup> SND o stosunkach polsko-rosyjskich, „Myśl Polska” (1992), nr 7, s. 7; B. Kowalski, *Rosyjska próba sił...*, s. 1; E. Prus, *Męskie łzy prezydenta*, „Myśl Polska” (1993), nr 8, s. 5.

<sup>81</sup> R. Kuniński, *op. cit.*, s. 9.

<sup>82</sup> S. Gapski, *Rosja – rekonstrukcja mocarstwa*, „Myśl Polska” (1993), nr 1, s. 5; *idem*, *Między idea a rzeczywistością*, „Myśl Polska” (1993), nr 13, s. 4.

republik wobec Rosji, wykupywać ich przedsiębiorstwa i z pomocą ludności rosyjskojęzycznej tworzyć polityczno-ekonomiczne enklawy, a także by elity nowych państw, włącznie z wojskowymi, były kształcone w Rosji i pozostawały w sferze rosyjskich wpływów<sup>83</sup>.

Odradzające się w polityce rosyjskiej skłonności do akcentowania troski o własne interesy publicyści „Myśli Polskiej” odczytywali jako przejaw dążeń mocarstwowych Rosji. Pisano, że „zmieniono tylko szyld i pod nową nazwą przedsiębiorstwo pragnie odzyskać swoje wpływy”<sup>84</sup>. Do działań motywowanych tendencjami imperialnymi zaliczano m.in. dążenie Rosji do uzależnienia państw byłego ZSRR i zmuszanie ich (jak pisano: prawie dobrowolne) do przystąpienia do WNP (Tadżykistan, Gruzja), spór z Ukrainą, sprawę respektowania praw rosyjskiej mniejszości narodowej w państwach byłego ZSRR, przypisywanie sobie roli jedyne gwaranta bezpieczeństwa na terytoriach państw byłego ZSRR<sup>85</sup>. Zwracano uwagę na aktywność Rosji na kontynencie azjatyckim w ramach dążeń do odzyskiwania terenów. Instrumenty ich realizacji były podobne do tych, które stosowano w europejskiej części dawnego imperium. Najistotniejszą rolę odgrywały więzy ekonomiczne i militarne. Instrumentem nacisku była także sprawa Rosjan zamieszkujących terytoria byłych republik<sup>86</sup>. To samo podłoże miały naciski na nieprzyjmowanie państw Europy Środkowo-Wschodniej do NATO: Rosja nadal pragnęła odgrywać ważną rolę polityczną w Europie. Nie chciała zgodzić się z tym, że będzie państwem drugiej kategorii, a poszerzające się NATO wyeliminuje ją z polityki europejskiej<sup>87</sup>.

## Podsumowanie

Badania przeprowadzone na podstawie ponad 250 numerów „Myśli Polskiej” wykazały, że kwestia rosyjska była istotnym tematem wśród obecnych na jej łamach. Świadczy o tym zarówno liczba, jak i częstotliwość, z jaką odniesienia do spraw Rosji pojawiały się w ciągu wyznaczonych 10 lat. Ich analiza dowiodła, że redakcja, publikując kolejne teksty dotyczące Rosji, dbała o różnorodność perspektyw, z jakich były pisane. Oprócz opinii publicystów pisma – podpartych dużą wiedzą na temat uwarunkowań politycznych, społecznych i historycznych, które doprowadziły do obserwowanych wydarzeń – zamieszczano również wypowiedzi polityków rosyjskich oraz przedstawicieli państw zachodnich.

<sup>83</sup> *Idem*, *Rosja – rekonstrukcja mocarstwa...*, s. 5.

<sup>84</sup> M.A. Kowalski, *Imperium kontratakuje*, „Myśl Polska” (1993), nr 22, s. 5.

<sup>85</sup> Publicysta zauważa też, że problem respektowania praw mniejszości narodowych nie istniał w Związku Radzieckim – wtedy żaden z polityków rosyjskich nie mówił o prawach Gruzinów, Ukraińców czy Łotyszy, a Moskwa po prostu narzucała obywatelstwo radzieckie wszystkim mieszkającym w ZSRR. *Ibidem*, s. 5.

<sup>86</sup> S. Gapski, *Rosja od Wschodu*, „Myśl Polska” (25 XII 1994/1 I 1995), nr 41/1, s. 8.

<sup>87</sup> W.F. Całus, *Amerykańsko-rosyjskie partnerstwo w polityce zagranicznej*, „Myśl Polska” (1994), nr 32, s. 6; *idem*, *Polska w dzisiejszym układzie...*, s. 6.

Na obraz Rosji w publicystyce „Myśli Polskiej” miały wpływ zarówno klasyczna myśl endecka z początku XX w., jak i ówczesne uwarunkowania geopolityczne. W „rusofobicznych”, według publicystów, czasach w Polsce pismo oswajało swoich czytelników z Rosją, pokazywało jej prawdziwe – w jego opinii – oblicze i kreśliło możliwe scenariusze rozwoju nowej – po upadku ZSRR – państwowości. Mając świadomość historii stosunków polsko-rosyjskich – nie zawsze dobrych – ostatecznie zawsze opowiadało się za współpracą z Rosją.

W zakresie polityki wewnętrznej pokazywano Rosję jako państwo, w którym do przewyciężenia bolszewizmu doszło przede wszystkim siłami wewnętrznymi, pomimo wielu słabości, np. braku dostatecznej woli przywódców do ostatecznego zerwania z dziedzictwem ZSRR – stanowcze w swoich dążeniach do zmian w kierunku demokratyzacji polityki i życia społecznego. Zmianom tym publicyści „Myśli Polskiej” przyglądali się z zainteresowaniem, a błędy i potknięcia tłumaczyli trudną sytuacją kraju i skomplikowaną historią.

W wymiarze międzynarodowym wskazywano na ambicje Rosji do pełnienia przywódczej roli wśród państw powstałych na gruzach ZSRR, dążącej do odbudowy mocarstwowej pozycji w Europie i Azji. Deklarowano poparcie dla dążeń reintegracyjnych, upatrując w nich sposób na uporządkowanie i stabilizację postradzieckiej przestrzeni geopolitycznej, ale zauważano także nadmierny apetyt Rosji w stosunku do państw europejskiej części byłego ZSRR.

Pomimo niewątpliwego kryzysu Rosja postrzegana była jako supermocarstwo, potęga polityczna i militarna, współuczestnicząca w decyzjach dotyczących losów Europy i świata, ceniąca sobie wysoko przebywanie w gronie uznanych potęg światowych, bo to dawało jej poczucie statusu mocarstwa globalnego. W relacjach publicystów państwa zachodnie wyznaczyły Rosji rolę podstawowego czynnika równowagi sił w regionie, a od jej stanowiska uzależniały swoje decyzje, również w odniesieniu do państw Europy Środkowo-Wschodniej. Stany Zjednoczone z kolei widziały Rosję w roli partnera w ich polityce światowej, szczególnie na Bliskim i Dalekim Wschodzie, a także w planach amerykańskich zakładających przeciwstawienie się dominacji gospodarczej Chin.

Publicyści przychylali się do stwierdzenia większości zachodnich polityków i ekspertów, że Rosja musi być tak czy inaczej uwzględniona w ramach szerszego niż NATO systemu bezpieczeństwa, gdyż próba jego zbudowania wbrew Rosji, a nawet przeciwko niej jest niebezpiecznym przedsięwzięciem.

Dla Polski z kolei, według publicystów, otworzył się okres, w którym było możliwe takie ułożenie stosunków polsko-rosyjskich, o jakich myślał Roman Dmowski kilkadziesiąt lat wcześniej. Podkreślano, że dbanie o nie wymusza na Polsce geopolityka. Zwykle pisano o tym w kontekście Niemiec postrzeganych jako źródło niebezpieczeństw dla naszego państwa i jego samostanowienia. Upatrywanie przeciwnika w państwie niemieckim w sposób niemal automatyczny pociągnęło za sobą konsekwencję w postaci szukania sojuszu za wschodnią granicą. Podstawowy przekaz dla władz, jak i dla społeczeństwa był więc taki, że naszym głównym



partnerem na Wschodzie powinna być Rosja, a właściwą polityką – rozwijanie współpracy z nią oraz unikanie konfliktów i zadrażnień.

## Russia in the Journalism of *Myśl Polska* in 1989–1999

### Abstract

The article is devoted to the image of the Soviet Union and Russia created in neo-nationalistic journalism. The source basis were articles published in the *Myśl Polska* (Polish Thought) between 1989 and 1999. The first date was a turning point for the national movement because, after 50 years, the national parties reappeared in Poland, regaining their identity and full voice in the public political debate. The final year of the analysed period was when Boris Yeltsin resigned as president, and Vladimir Putin took power.

The article aims to present the most important elements of the discourse on Russia and to answer the questions about how the changes that took place in the Soviet Union at the turn of the 1990s and in the first years of the Russian Federation were reported and what was Russia's place in the political realities of the time.

In the course of the research, it was found that, in the opinion of neo-nationalistic journalists, Western states assigned Russia the role of the primary factor in the balance of power in the region and made their decisions, also those concerning the countries of Central and Eastern Europe, dependent on its position; the United States saw Russia as a partner in their world policy, particularly in the Middle and Far East; in the opinion of the neo-nationalistic milieus, Russia should be Poland's leading partner in the East, and the appropriate policy – developing cooperation with it and avoiding conflicts and irritations.

## Россия в публицистике «Мысли польской» в 1989–1999 гг.

### Аннотация

Статья посвящена образу России, создаваемому в нео-эндецкой публицистике. Источниковой базой послужили публицистические тексты, которые печатались в «Мысли польской» в 1989–1999 гг. Первая дата связана с переломным моментом для националистского движения. Именно тогда националистские партии и группировки спустя 50 лет вернулись на политическую карту Польши, вновь обретая свою идентичность и полноценный голос в публичных политических дебатах. Последний год же ознаменовался уходом с поста президента Бориса Ельцина и приходом к власти Владимира Путина.

Целью статьи является показать наиболее важные элементы дискурса о российских делах и попытаться ответить на следующие вопросы: как освещались изменения, происходившие в Советском Союзе в конце 1980-х - начале 1990-х годов и в Российской Федерации в первые годы ее существования; каково было место России в мировых политических реалиях того времени.

В ходе исследования было установлено, что, по мнению нео-эндецев публицистов, западные государства ответили России роль основного фактора в балансе сил в регионе и принимают решения в зависимости от ее позиции, в том числе в отношении стран Центральной и Восточной Европы; США рассматривали Россию как партнера в своей мировой политике, особенно на Ближнем и Дальнем Востоке; по мнению нео-эндецев кругов, главным партнером Польши на Востоке должна быть Россия, а правильной политикой – развитие сотрудничества с ней и избегание конфликтов и недоразумений.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- „*Myśl Polska*” na emigracji 1941–1976. *Antologia tekstów*, wybór i oprac. W. Turek, M. Urbanowski, Kraków 2005.
- Wasiutyński W., *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, Gdańsk 1996.

### Prasa

- Całus W.F., *Amerykanie a Europa*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 15.
- Całus W.F., *Amerykańsko-rosyjskie partnerstwo w polityce zagranicznej*, „*Myśl Polska*” (1994), nr 32.
- Całus W.F., *Atmosfera niepewności w Europie*, „*Myśl Polska*” (1990), nr 1/4.
- Całus W.F., *Dylemat światowej polityki USA. Po szczycie w Vancouver*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 9.
- Całus W.F., *Francja a Środkowo-Wschodnia Europa*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 1.
- Całus W.F., *Kolaboracja i współzawodnictwo supermocarstw*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 5/6.
- Całus W.F., *Lekcja realizmu*, „*Myśl Polska*” (1994), nr 2.
- Całus W.F., *Maastricht ratyfikowany – ale co dalej?*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 21.
- Całus W.F., *Moskwa szuka partnera na Zachodzie*, „*Myśl Polska*” (1994), nr 13, s. 6.
- Całus W.F., *Myśli o polityce zagranicznej*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 17.
- Całus W.F., *NATO w globalnej polityce USA*, „*Myśl Polska*” (1996), nr 30.
- Całus W.F., *Polityka rosyjska w Europie*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 7/8.
- Całus W.F., *Polska w dzisiejszym układzie międzynarodowym*, „*Myśl Polska*” (1994), nr 36.
- Całus W.F., *Reformy i upiór stalinizmu*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 3–4.
- Całus W.F., *Rosja nie chce Polski w NATO. Zagadnienia stosunków NATO – Europa Środkowo-Wschodnia*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 20.
- Całus W.F., *Stosunki amerykańsko-rosyjskie*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 7.
- Całus W.F., *Szczytowe rozważania*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 22/23.
- Całus W.F., *Unifikacja i granica Niemiec*, „*Myśl Polska*” (1990), nr 13/15.
- Co inni piszą...*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 9/10.
- Czy Rosja nadal jest wrogiem?*, oprac. M.B., „*Myśl Polska*” (1997), nr 42.
- Dargas A., *Etap okrągłego stołu*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 7/8.
- (e), *Pucz Jelcyna?*, „*Myśl Polska*” (1999), nr 33–34.
- Engelgard J., *Bitwa o Rosję*, „*Myśl Polska*” (2000), nr 26.
- Engelgard J., *Jaka polityka wobec Rosji*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 2.
- Engelgard J., *Polowanie na Putina*, „*Myśl Polska*” (2000), nr 35.
- Engelgard J., *Polsko-rosyjskie zgrzyty*, „*Myśl Polska*” (1994), nr 6.
- Engelgard J., *Pułapka NATO. Amerykanie mają wątpliwości*, „*Myśl Polska*” (1997), nr 3.
- Engelgard J., *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji*, „*Myśl Polska*” (1992), nr 8.
- Engelgard J., *Więcej pytań niż odpowiedzi. Po zwycięstwie Jelcyna*, „*Myśl Polska*” (1996), nr 28.
- Gapski S., *Między ideą a rzeczywistością*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 13.
- Gapski S., *Niemcy przed wyborem drogi*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 19.
- Gapski S., *Rosja – rekonstrukcja mocarstwa*, „*Myśl Polska*” (1993), nr 1.
- Gapski S., *Rosja od Wschodu*, „*Myśl Polska*” (25 XII 1994/1 I 1995), nr 41/1.
- Heinrich T., *NATO w poszukiwaniu nowego przeciwnika*, „*Myśl Polska*” (1990), nr 13/15.
- Heinrich T., *Pieriestrojka i głośność w Zachodniej Europie*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 9/10.
- Jasieńczyk Krajewski L.R., *Kalkulacje*, „*Myśl Polska*” (1991), nr 7/10.
- Jasieńczyk Krajewski L.R., *Noc, świt i dzień*, „*Myśl Polska*” (1989), nr 16/19.

- Jasieńczyk Krajewski L.R., *Nowe horyzonty*, „Myśl Polska” (1991), nr 11/19.
- Jasieńczyk Krajewski L.R., *O co chodzi*, „Myśl Polska” (1991), nr 1/6.
- Jasieńczyk Krajewski L.R., *Prawa narodów*, „Myśl Polska” (1989), nr 11/12.
- Jasieńczyk Krajewski L.R., *Rok nowych perspektyw*, „Myśl Polska” (1992), nr 1.
- Jurek M., *Po co do NATO?*, „Myśl Polska” (1993), nr 23.
- Jurek M., *Polska, Rosja NATO* (cz. II), „Myśl Polska” (1993), nr 24.
- Kamiński J.C., *Strachy na Lachy*, „Myśl Polska” (1993), nr 8.
- Kowalski B., *Granice „pieriestrojki”*, „Myśl Polska” (1990), nr 5–6.
- Kowalski B., *Rosyjska próba sił*, „Myśl Polska” (1993), nr 7.
- Kowalski M.A., *Imperium kontratakuje*, „Myśl Polska” (1993), nr 22.
- Kozanecki S., *Polska w nowej Europie*, „Myśl Polska” (1989), nr 20/21.
- Kozanecki S., *Rzut oka na:*, „Myśl Polska” (1989), nr 9/10.
- Kuniński R., *Odbijanie od dna. Stosunki handlowe Polska-Rosja*, „Myśl Polska” (1996), nr 48.
- Lipiński Z., *Integracja według ROP*, „Myśl Polska” (1997), nr 15, s. 4.
- Ławniczak A., *Bliżej Moskwy, czyli Dmowski miał rację*, „Myśl Polska” (1994), nr 20.
- Marcinkowski S., *Bonn – Moskwa*, „Myśl Polska” (1989), nr 3/4.
- Meissner A., *Na co nam NATO*, „Myśl Polska” (1996), nr 22.
- Nie pomijać Rosji. Rozmowa z Andrzejem Owsieńskim, prezesem Chrześcijańskiej Demokracji-Stronnictwa Pracy*, rozm. J. Engelgard, „Myśl Polska” (1996), nr 21.
- Piłka M., *Rosja – nasz sojusznik?*, „Myśl Polska” (1993), nr 5.
- Potrzebna silna Rosja. Rozmowa z prof. Andrzejem Andrusiewiczem*, rozm. M. Bednarz, „Myśl Polska” (1999), nr 28.
- Prus E., *Męskie łzy prezydenta*, „Myśl Polska” (1993), nr 8.
- Rękas K., *Od upadku muru do „Mitteleuropy”*, „Myśl Polska” (1999), nr 51–52.
- Siwiec M., *Geneza i pierwsze lata „Myśli Polskiej”*, „Myśl Polska” (1996), nr 26.
- SND o stosunkach polsko-rosyjskich*, „Myśl Polska” (1992), nr 7.
- Strumieński J., *Waszyngton w dobie pieriestrojki*, „Myśl Polska” (1989), nr 3–4.
- Szymański P.T., *Nim ruletka pójdzie w ruch. Kalejdoskop rosyjski*, „Myśl Polska” (1993), nr 18.
- Tematy miesiąca. Stankiewicz: Rosja chce współpracy z Polską*, „Myśl Polska” (1993), nr 4.
- Wasiutyński W., *Alma Terrace i świat*, „Myśl Polska” (1993), nr 5.
- Wasiutyński W., *Do października*, „Myśl Polska” (1993), nr 6.
- Wasiutyński W., *Między wojskiem i redakcją: 1942–1946*, „Myśl Polska” (1993), nr 4.
- Wasiutyński W., *Powstanie „Myśli Polskiej”*, „Myśl Polska” (1993), nr 3.
- Zaremba B., *O bezpieczne miejsce w Europie*, „Myśl Polska” (1992), nr 8.
- Zaremba B., *Rosja – przekleństwo czy szansa?*, „Myśl Polska” (1993), nr 22.
- Zaremba B., *Rosja: wariant chilijski?*, „Myśl Polska” (1993), nr 20.

## Opracowania

- Andrzejczak M., *Narodowi demokraci wobec Rosji Sowieckiej na łamach „Gazety Bydgoskiej” w latach 1922–1933*, „Muzealny Rocznik Historyczny” 2 (2013), s. 83–111.
- Andrzejczak M., *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji w latach 1917–1939*, Krzeszowice 2016.
- Bojarowicz T., *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*, Toruń 2013.
- Bulhak W., *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000.
- Engelgard J., *Testament Dmowskiego. Niemcy – Rosja – Polska*, Warszawa 1996.
- Grott B., *Chrześcijańskie i świeckie inspiracje w doktrynach nacjonalizmu polskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 38 (1994), nr 4, s. 79–91.

- Halczak B., *Narodowa Demokracja wobec państwa radzieckiego w latach 1922–1939*, „Slavia Orientalis” (1998), nr 1, s. 59–76.
- Koziello T., *Rosja, Ukraina i Białoruś w koncepcjach politycznych Ligi Polskich Rodzin – charakterystyka ról międzynarodowych we wzajemnych relacjach Międzyzpaństwowych*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Lewandowski, W. Wojdyło, G. Radomski, Toruń 2013, s. 185–208.
- Koziello T., *Stosunki polsko-radzieckie w myśli politycznej narodowej demokracji (1918–1939). Zarys problematyki*, „Historia i Polityka” 7 (2008), s. 59–78.
- Koziello T., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008.
- Lubczyńska A., *Aparat prasowy środowisk narodowych w Polsce w latach 1989–2001*, w: *Czasopiśmiennictwo. Przeszość i teraźniejszość*, red. O. Dąbrowska-Cendrowska, A. Lubczyńska, t. 3, Kielce 2021, s. 147–149.
- Machaj Ł., *„Myśl Polska” wobec integracji europejskiej w latach 1989–1991*, w: *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, [Wrocław] 2002, s. 273–283.
- Maj C., Maj E., *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce 1989–2001*, Lublin 2007.
- Maj E., *Obraz Kościoła rzymskokatolickiego na łamach tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” na przełomie XX i XXI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 10 (2003), s. 143–158.
- Maj E., *Prasa w procesie komunikowania politycznego na przykładzie tygodnika „Myśl Polska” w latach 2001–2005*, w: *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 2, Lublin 2009, s. 138–147.
- Maj E., *Rosja w publicystyce tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska” 2001–2010*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. nauk. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 215–230.
- Maj E., *Stereotyp Rosji i Rosjan w opinii neoendeckich środowisk politycznych*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce XIX–XX wieku. Opinia publiczna, stosunki polsko-rosyjskie, pamięć historyczna*, red. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2012, s. 319–333.
- Patecka-Frauenfelder A., *Stereotyp „Drang nach Osten” w prasie narodowej na przykładzie tygodnika „Myśl Polska”/„Nowa Myśl Polska” (1989–2003)*, Toruń 2010.
- Radomski G., *Rosja i stosunki polsko-rosyjskie w opinii współczesnego ruchu narodowego*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Lewandowski, W. Wojdyło, G. Radomski, Toruń 2013, s. 233–252.
- Siwiec M., *Problematyka społeczna i obraz Kościoła w kraju na łamach „Myśli Polskiej” w latach 1945–1985*, „Roczniki Humanistyczne” 39–40 (1991–1992), z. 2, s. 179–181.
- Skubiszewska J., *Wizerunek Rosji w polskiej prasie prawicowej – utrwalone stereotypy*, w: *Dusza polska i rosyjska. Spojrzenie współczesne*, red. A. de Lazari, R. Bäcker, Łódź 2003, s. 309–317.
- Szwed A., *Postrzeganie Rosji w prasie narodowej na przykładzie „Opoki w kraju”*, w: *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna, media, opinia publiczna*, red. nauk. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 231–237.
- Tokarz G., *Ruch narodowy w Polsce 1989–1997*, Wrocław 2002.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Wojdyło W., *Narodowa Demokracja wobec idei bolszewizmu 1918–1939*, w: *Rosja w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Lewandowski, W. Wojdyło, G. Radomski, Toruń 2013, s. 13–26.
- Zackiewicz G., *Państwo radzieckie w myśli politycznej obozu narodowego w latach 1918–1939*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 143–158.

**Aleksandra Lubczyńska**, dr hab. w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie bibliologia i informatologia; Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; bibliolog, prasoznawca, historyk. Zainteresowania naukowe: działalność wydawnicza i prasotwórcza Narodowej Demokracji do 1914 r., działalność prasotwórcza i wydawnicza współczesnych środowisk narodowych (od 1989 r.), regionalizm w teorii i praktyce (aleksandra.lubczynska@ujk.edu.pl).

**Aleksandra Lubczyńska**, PhD with habilitation in Bibliology and Information Science, Jan Kochanowski University in Kielce; historian, bibliologist and press expert. Her academic interests: publishing and press activity of the National Democracy party until 1914, press and publishing activities of contemporary national communities (since 1989); regionalism in theory and practice (aleksandra.lubczynska@ujk.edu.pl).